





Na marginesie

Prawa boskie i ludzkie wielkiego purpurata

„Ani prawo, ani sprawie. Długość nie pozwalają potępie hitlerowców za czyni, które w okresie ich dokonywania nie były zabronione przez żadne ludzkie lub boskie prawo...“

Po przeczytaniu takich słów zwiera się pięść i cisnie się na usta pytanie: Kto ośmiela się w ten sposób usprawiedliwiać morderców hitlerowskich, którzy dokonali największych w historii świata zniszczeń. Kto ma odwagę tak bezczelnie powoływać się przy tym na ludzkie i boskie prawa?...

A no są tały. Jest nim między innymi człowiek w purpurze kardynalskiej — Mindszenty, purmas Węgier. To ten wielki purpurat tak był zasiepijony w swej nienawiści do wszystkiego co postępowe i antyfaszystowskie, że podeptał nawet obowiązujące go przykazania boskie. To on bowiem napisał w liście do swych parafian zacytowane wyżej słowa, zapominając, że w dekalogu istnieje 5 przykazanie „nie zabijaj“. Napisał, bo był kolejno podporą dynastii habsburskiej, pod rządami której naród węgierski przez 400 lat jęczał w niewoli, bo był ordonownikiem rządów Horthy'ego i wielkich potentatów ziemskich i przemysłowych, bo uwielbiał Hitlera i Mussoliniego.

Mindszenty przez cały ten czas dokonywał wyboru między 5-ym przykazaniem i krwawym terorem faszystowskim, który był tego przykazania zaprzeczeniem. Mindszenty nie zawahał się ani na chwilę, wyboru nie dokonał tylko na swój prywatny użytek, ale jednocześnie w licznych listach i wypowiedziach narzucał katolikom węgierskim. Wielu z nich zdawało sobie sprawę z zamiarów kardynała toteż nawet wielu biskupów węgierskich zdecydowało, nie potępiło faszystę w purpurze...

Epilog jego kariery odbił się szerokim echem poza granicami Węgier. Trudno bowiem było uwierzyć w to, że wrogość do postępu i demokracji ludowej doprowadzi kardynała, aż do roli walczarza i szpiega. Rząd węgierski nie ma w tej sprawie nic do ukrywania. I dlatego specjalnie zaprosił do Budapesztu — między innymi francuskiego księdza Gaudenta — celem dokładnego zbadania sprawy zdrójcy.

„Żadne ludzkie i boskie prawo nie usprawiedliwia potępie hitlerowców...“ — stwierdził Mindszenty i dokumentował to swoim postępowaniem. To jest chyba najbardziej przekonująca legitymacja każdego szpiega i zdrójcy. (p.)

Wyrok na „redaktorów“ prasy gadzinowej Współpracownicy okupacyjnego szmatławca skazani na długoletnie więzienie

Dnia 11 bm. o godz. 23.30 Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok na współpracowników prasy niemieckiej w języku polskim.

Oskarżony Sięrzputowski Antoni został skazany na 10 lat więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat. Sąd uznał za okoliczność obciążającą długi okres pracy oskarżonego w szmatławcu oraz jego zdolności dziennikarskie oddane na usługi wroga.

Oskarżonego Szklarskiego Alfreda Sąd skazał na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 4. Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczność obciążającą również jego długi okres pracy w szmatławcu i zdolności.

Oskarżonego Ziemiękiewicza Ludwika Sąd skazał na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 4 lat. Sąd podkreślił zażyłe stosunki oskarżonego z naczelnym redaktorem „Nowego Kuriera Warszawskiego“ Niemcem Backerem i duże usługi osobiste świadczone przez oskarżonego Backerowi, po którego ustąpieniu oskarżony faktycznie sam był naczelnym redaktorem pisma „Co tydzień powieść“.

Oskarżonego Pągowskiego Tomasza Sąd skazał na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata. Sąd podkreślił, że wszystkie dowody stwierdzają, iż oskarżony pracuje w prasie niemieckiej oddawał Niemcom duże usługi, a na wet wówczas gdy już mógł nie pracować po powstaniu warszawskim trafił do „Nowego Kuriera Warszawskiego“ do Łodzi.

Oskarżonego Manna Kazimierza Sąd skazał na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 3. Sąd podkreślił, że oskarżony ilustrował „Fale“ od jej założenia aż do końca jej istnienia. Jako zdolny i utalentowany grafik oddał swój talent na usługi wroga.

Oskarżony Trepanowski Tadeusz został skazany na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 3 lata. Sąd wskazał na jego uporeczywe nawroty do pracy w prasie gadzinowej oraz kumanie się z Niemcami.

Oskarżony Leśniewski Władysław został skazany na 4 lata utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę warunki w jakich znalazł się oskarżony, a mianowicie prześladowania jakie mu groziły ze strony okupanta.

Oskarżony Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2.

Sąd podkreślił, że oskarżony prowadził bezmyślny tryb życia niebieskiego ptaka i poza prasą gadzinową współpracował z teatrykami organizując rewie.

Oskarżony Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2.

Wobec oskarżonego Sąd przyjął, że oskarżony był w ciężkiej sytuacji materialnej.

Oskarżonych Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mieczysława Sąd uniewinnił gdyż stanął na stanowisku, że wycofali się po krótkiej pracy ze szmatławca, przy czym tylko dostarczali oderwanych informacji, które w swej treści szkodziły Państwu nie przyniosły. Sami wycofali się z pracy kiedy poznali swój błąd.

Zwycięskie walki partyzantów w Indonezji

Paryż (PAP). W depeszy z Batawii, agencja France Presse podaje doniesienia tajnego rządu republikańskiego na temat żywej działalności partyzantów indonezyjskich w zachodniej i środkowej części Jawy.

Polcja i holenderskie wojska kolonialne poniosły poważne straty. W środkowej części Sumatry, Indonezyjczycy zajęli znowu miasto Pekanbaru i atakowali instalację zagłębia naftowego Dzambi w południowo-wschodniej Sumatrze.

O żywej działalności partyzantów donoszą też z okolic Dżozakarty i Surakarty. Komunikacja między tymi dwoma miastami uległa przez wie wobec zniszczenia ważnego mostu drogowego.

Sabotażysta kolejowy — volksdeutsch stanął przed polskim sądem

W świetle głównych warsztatów PKP w Bydgoszczy, rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym, proces przeciwko sabotażystom kolejowemu, Wojciechowi Liebthałowi.

Akt oskarżenia zarzuca m. in. Liebthałowi, że w okresie od początku 1947 r. do sierpnia 1948 r., będąc na stanowisku kierownika działu tendrowego w warsztatach głównych PKP w Bydgoszczy, dopuszczał się systematycznych aktów sabotażu przez niestwierdzenie wykonywania napraw bieżących i kompletnych remontów tendrów.

Ponadto oskarżony przez wykorzystywanie maszyn i urządzeń kolejowych dla produkcji różnego rodzaju sprzętu technicznego, który sprzedawał sam różnym firmom prywatnym na Śląsku naraził koleją na wysokie straty.

Prokurator stwierdza, że Liebthał w okresie okupacji zajmował stanowisko kierownika na kolei w Pruszkowie, gdzie „wskławił się“ działalnością wroga wobec narodu polskiego, a w stosunku do swych podwładnych masińców za opieszałość przy pracy depuszował się reżyserski.

Prokurator stwierdza dalej, że Liebthał oskarżony jest również przed Sądem Okręgowym w Warszawie o przyjęcie w czasie okupacji 2-ej grupy przynależności do narodu niemieckiego.

Liebthał do winy się nie przyznaje. Twierdzi, iż wykonując zamówienia dla firm śląskich, przyczynił się do

szybszej odbudowy kraju. Osiągnięta tą drogą nielegalnych zarobków tłumaczy potrzebami rodzinnymi.

Procesowi przysłuchuje się około 2 tys. pracowników kolejowych. Rozprawa trwa.

Szpinalski w Pradze

PRAGA (PAP). Do Pragi przybył znakomity pianista polski Stanisław Szpinalski, który w dniach 13 i 14 bm. wystąpi jako solista w koncercie Filharmonii Praskiej.

Polskie i czeskie dźwigi dla portu szczecińskiego

W porcie szczecińskim na wyspie Gryfia zakończone zostały prace przy montażu sześciu 7-tonowych dźwigów, zbudowanych całkowicie w kraju. Cztery dźwigi już pracują na wybrzeżu kaszubskim, a dwa na górnoszląskim.

Obecnie na Gryfi rozpoczyna się montaż 10 dźwigów, zamierzonych dla portu szczecińskiego przez Min. Żeglugi w Czechosłowacji. Dźwigi te są budowane według projektów polskich.

Anglosascy rozbijacze ruchu związkowego

naradzają się nad planem akcji rozłamu w Swatowej Federacji Związków Zawodowych

London (PAP). — Toczą się tu od wtoru narady przedstawiciel CIO z przedstawicielami brytyjskiego kongresu związków zawodowych (TUC).

Przedmiotem narad jest ustalenie planu akcji rozłamu Swatowej Federacji Związków Zawodowych.

Wysłannicy CIO nalegają na przeprowadzenie „szybkiej akcji“. Przedstawiciele kierownictwa brytyjskich związków zawodowych solidaryzują się wprawdzie w zasadzie ze stanowiskiem rozbijaczy amerykańskich, są jednak podobno zwolennikami bardziej ostrożnej taktyki.

W Londynie podkreśla się, że jednym z głównych powodów tej ostrożności kierownictwa brytyjskich związków zawodowych jest obawa przed silnym protestem mas związkowców brytyjskich, którzy

są nadal tradycyjnie przywiązani do idei m'edynarodowego ruchu związkowego.

Według nieoficjalnych informacji o przebiegu narad londyńskich nie należy oczekiwać żadnych definitywnych posunięć rozbijaczych przed zasięgnięciem opinii prawicowych odłamów ruchu zawodowego na kontynencie.

Konsultacje te mają odbyć się w Paryżu w przyszłym tygodniu, oraz w Brnie na posiedzeniu delegatów związkowych krajów marszalkowskich dnia 22 bm.

„Daily Worker“ podkreśla, że TUC nie otrzymał od brytyjskiego ruchu związkowego mandatu, który upoważniałby go do wycofania się ze Swatowej Federacji Związków Zawodowych.

Obchody Mickiewiczowskie w całym kraju

Warszawa (PAP). — Z całego kraju nadeszły władze i obchodach, względnie przygotowanych do obchodu 150-tych rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Komitety obchodu powstają zarówno w miastach wojewódzkich, jak w powiatach i gminach.

W skład komitetów mickiewiczowskich wchodzi przedstawiciele miejscowych władz politycznych, Zw. Zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz literaci i artyści.

Projektowane jest ogłoszenie konkursu dla świetlic młodzieżowych i fabrycznych na urządzenie najlepszej akademii, poświęconej Mickiewiczowi.

Architekci radzieccy mówią z entuzjazmem o swoim pobycie w Polsce

Moskwa (PAP). — Z inicjatywy Wszechnizwiazkowego Towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą, odbyło się w dniu 10 bm. w Moskwie zebranie, na którym architekci radzieccy podzielili się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

W zebraniu wziął udział ambasador R. P. w Moskwie MARIAN NASZKOWSKI oraz bawiący obecnie w stolicy Związku Radzieckiego kierownik projektu i realizacji trasy W-Z, inż. architekt JÓZEF SIGALIN.

Wiceminister Szkarwików w swym przemówieniu wyraził zachwyt dla tempa odbudowy Warszawy i stwierdził, że rozmach prac urbanistycznych w stolicy Polski jest imponujący.

Ogromne wrażenie wywarła na delegacji radzieckich architektów odbudowa Wrocławia i Szczecina.

Wiceminister Szkarwików prosił obecnych na zebraniu przedstawicieli ambasady RP. w Moskwie o przekazanie najserdeczniejszych podziękowań za serdeczne i gościnne przyjęcie delegacji architektów radzieckich w Warszawie. Prezydentowi Bierułowi, gen. Spychalskiemu, ministrowi Kaczkowskiemu, prezydentowi Warszawy — Tołwińskiemu, wiceministrowi Piotrowskiemu i wiceministrowi Szkarwikow stwierdził, że ciepłe i serdeczne przyjęcie, zgłoszone przez polskie władze państwowe i architektów przyczyniło się do wzmożenia więzów przyjaźni między oboma krajami.

Poezje Gałczyńskiego w języku czeskim

W najbliższych dniach ukazać się w Pradze zbiór poezji K. I. Gałczyńskiego w przekładzie na język czeski J. Piłara.

W. Ażciew

Daleko od Moskwy

— Proszę mnie nie przekonywać, Kuźma Kuźmicz, nie wierzę w to. Gdybym się przekonała, że nie jestem zupełnie potrzebna ludziom, że nikomu już nie jestem potrzebna — nie chciałabym wcale żyć. — Była po prostu wzburzona. — Dłki, straszny pomysł!... Sami siebie obgadujecie, nie wierzę wam wcale. Jesteście po prostu nie w humorze. Proszę mi lepiej opowiedzieć, czy Wołodia coś pisze o sobie?

— O sobie nie pisze. Natomiast pisze o artylerii, o swoim generale: „Rosyjska artyleria jest najlepsza w świecie. A nasz generał to suchy, gdzieś tam, gdzie jest stary dziad. On ciebie pamięta, dwa razy wspominał, prosił oddać ukłony. List wysłany spod Mińska. Zrozumiałem co miał na myśli: „Bijemy fryców w tych miejscach, gdzie ty dziadku budowałeś fabryki“.

— Czy rezolucja na notatkach jest wasza? — zapytał Beridze, podnosząc grubą teczkę.

— Moja — odpowiedział Kuźma Kuźmicz.

— Jerzy Dawydowicz czytał dalej. Ręce jego nigdy nie pozostawały bezczynne i obecnie czytając notatki i rezolucje Topolowa, bawił się swoją brodą i nakręcał pasma włosów na ołówek. Tania śmiała się.

— Co z tobą? — zapytał Kuźma Kuźmicz.

— Nowy główny inżynier — to morowy chłop.

— Mylisz się. Nie przypała mi do gustu, tak samo jak

inni pozbawieni taktu ludzie, którzy lubią robić dużo hałasu. Wszystko zmieszali z błotem, uczą jak żyć, jak pracować. A czy sami coś umieją? Główny inżynier 9 — jest nową miotłą podobną do jego brody.

— Nie mam stu lat i nie mam zwyczaju mędrców — wątpię o wszystkim. Ale pożyjecie, zobaczycie, że Beridze to wspaniały chłop. Radzę abyście jak najprędzej zobaczyli go we właściwym świetle. Napewno powiedział mu kilka nieprzyjemnych słów, a wam Kuźma Kuźmicz, podobają się wyłącznie ludzie, którzy mówią wam przyjemne słowa. Na przykład Grubski. Nie rozumiem, jak można przyjaźnić się z takim człowiekiem.

Główny inżynier odłożył papiery i zbliżył się do nich.

— Napisałście dużą i bardzo przemysłową rezolucję — zwrócił się do Topolowa. — Pomysł Karpowa został przez was wyraźnie poparty. Powiedziałbym, że został nawet przez was rozwinięty. — Beridze wyciekając zamilkł.

— Myśli wyrażone w tych notatkach wydały mi się bardzo na czasie i słuszne, — potwierdził Topolow.

— Dlaczego więc przejawiliście tyle biurokratyzmu? Wszak odrzuciliście to wszystko dość szorstką, krótką notatką, zawierającą kilka słów? Czy to tylko dlatego, że ktoś skrytykował wasz projekt — odrzuciliście tak mądrego i cenną propozycję?

Starzec stał, duże jego ręce o wyraźnych błękitnych żyłach były opuszczone. Twarz jego stała się purpurową, oddech głośny.

— Nie rozumiem, poco zadaliście sobie tyle trudu, aby napisać tak obszerną rezolucję? W ten sposób trudno jest zrozumieć czy jesteście za projektem, czy przeciwko niemu.

utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2. Oskarżony otrzymał najniższy wymiar kary, gdyż Sąd uwzględnił że oskarżony pisał mało, w krótkim okresie czasu i Sąd dał wiary, że oskarżony był w ciężkiej sytuacji materialnej.

Oskarżonych Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mieczysława Sąd uniewinnił gdyż stanął na stanowisku, że wycofali się po krótkiej pracy ze szmatławca, przy czym tylko dostarczali oderwanych informacji, które w swej treści szkodziły Państwu nie przyniosły. Sami wycofali się z pracy kiedy poznali swój błąd.

Oskarżonego Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2.

Sąd podkreślił, że oskarżony prowadził bezmyślny tryb życia niebieskiego ptaka i poza prasą gadzinową współpracował z teatrykami organizując rewie.

Oskarżony Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 2.

Wobec oskarżonego Sąd przyjął, że oskarżony był w ciężkiej sytuacji materialnej.

Oskarżonych Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mieczysława Sąd uniewinnił gdyż stanął na stanowisku, że wycofali się po krótkiej pracy ze szmatławca, przy czym tylko dostarczali oderwanych informacji, które w swej treści szkodziły Państwu nie przyniosły. Sami wycofali się z pracy kiedy poznali swój błąd.

Prognoza pogody na dzień dzisiejszy

Początkowo zachmurzenie duże, w ciągu dnia zmienne z przelotnymi opadami śniegu lub deszczu. Temperatura nocą od zera na wybrzeżu do minus 6 stopni na południowym wschodzie kraju. Maksymalna temperatura dniem od plus 2 stopni do minus 2.

Umiarkowane wiatry, na północy silniejsze i porywiste z kierunków południowo-zachodnich.

Strajki w Anglii

LONDYN (PAP). W walijskim okręgu górniczym, w kopalni Methnyr rozpoczął się strajk 1.800 górników, do magających się podwyżki płac.

W walijskim okręgu górniczym, w kopalni Methnyr rozpoczął się strajk 1.800 górników, do magających się podwyżki płac.

Architekci radzieccy mówią z entuzjazmem o swoim pobycie w Polsce

Moskwa (PAP). — Z inicjatywy Wszechnizwiazkowego Towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą, odbyło się w dniu 10 bm. w Moskwie zebranie, na którym architekci radzieccy podzielili się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

W zebraniu wziął udział ambasador R. P. w Moskwie MARIAN NASZKOWSKI oraz bawiący obecnie w stolicy Związku Radzieckiego kierownik projektu i realizacji trasy W-Z, inż. architekt JÓZEF SIGALIN.

Wiceminister Szkarwików w swym przemówieniu wyraził zachwyt dla tempa odbudowy Warszawy i stwierdził, że rozmach prac urbanistycznych w stolicy Polski jest imponujący.

Ogromne wrażenie wywarła na delegacji radzieckich architektów odbudowa Wrocławia i Szczecina.

Wiceminister Szkarwików prosił obecnych na zebraniu przedstawicieli ambasady RP. w Moskwie o przekazanie najserdeczniejszych podziękowań za serdeczne i gościnne przyjęcie delegacji architektów radzieckich w Warszawie. Prezydentowi Bierułowi, gen. Spychalskiemu, ministrowi Kaczkowskiemu, prezydentowi Warszawy — Tołwińskiemu, wiceministrowi Piotrowskiemu i wiceministrowi Szkarwikow stwierdził, że ciepłe i serdeczne przyjęcie, zgłoszone przez polskie władze państwowe i architektów przyczyniło się do wzmożenia więzów przyjaźni między oboma krajami.

Poezje Gałczyńskiego w języku czeskim

W najbliższych dniach ukazać się w Pradze zbiór poezji K. I. Gałczyńskiego w przekładzie na język czeski J. Piłara.



Inż. Wiesław Kłopotowski  
Naczelnny dyrektor techniczny CZPW

# Musimy udoskonalić planowanie

Podstawowym zadaniem Przemysłu Włókienniczego jest dążyć do największej produkcji w potrzebnym asortymencie o najlepszej jakości — przy możliwie najmniejszych kosztach wytworzenia.

Minione lata powojenne nakładały na przemysł włókienniczy obowiązek obniżenia kosztów produkcji i zapewnienia potrzeb ludności, ogólniejszej i „wydartej” w latach wojny. Dlatego też w okresie tym przemysł włókienniczy pracował pod hasłem „jak najszyciej i jak najwięcej”. Za gwałtownie koszty wytworzenia na razie zostało usunięte na plan dalszy.

Na przełomie lat 1947-48 dało się już zaobserwować zaspokojenie najbardziej palących potrzeb w zakresie artykułów włókienniczych. Obok zagadnienia ilościowego wysuwał CZPW w roku 1948 wymagania nie asortymentu, jakości produkcji i kosztów własnych. Plan ilościowy był już układany nie tylko pod kątem widzenia ilości, ale składano się z wyliczenia poszczególnych asortymentów i ilości w jakiej dany artykuł winien być wyprodukowany.

Za wypełnienie planu produkcyjnego nie uważa się obecnie już wykonaniem globalnej ilości metrów czy kilogramów, lecz wykonaniem go w pełnym asortymencie. Za przekroczenie planu produkcyjnego może być uważana ta nadwyżka, która została wytworzona do całkowitego wykonania planu asortymentowego.

Jednakże uznawanie, że plan produkcyjny został wykonany, uzależnione jest od dochowania innych elementów, na podstawie których został on zbudowany, a w szczególności planu uruchomienia parku maszynowego, planu zatrudnienia, planu jakości oraz planu wykorzystania surowca. Plan produkcyjny bowiem opiera się winien na ścisłym wyliczeniu wydajności zdolnego do uruchomienia parku maszynowego, ustaleniu, a konkretniej do obsługi ilości pracowników i również ustaleniu ściśle ilości surowca na zaplanowany asortyment. Jakże jest już tylko funkcją poprzednich elementów z tym, że kwalifikacje personelu technicznego i wykonawczego — odgrywały tu decydującą rolę.

Właściwe więc wykonanie planu produkcyjnego i ewent. jego przekroczenie będzie zależało tylko wówczas, jeżeli równocześnie nie zostaną przekroczone plany uruchomienia parku maszynowego, stanu zatrudnienia i conajmniej wykorzystanie w zaplano-

wanej wysokości wykorzystanie surowca i wykonanie planu jakościowego.

Powstałoby więc pytanie, jak można przekroczyć plan produkcyjny, skoro oparty jest on na tak ścisłych przeliczeniach? Znamy nam wszystkim jest niedostateczne wykorzystanie uruchomionych maszyn. Składa się na to wiele przyczyn, z których wymienię tu najistotniejsze: niedostateczna opieka personelu technicznego, zbyt niskie obroty, częste przerwy w pracy, niewłaściwe wykonywanie obsługi.

Polepszenie tego stanu rzeczy niewątpliwie przyspieszy w rezultacie właściwe przekroczenie planu produkcji.

Dodatkowe wykorzystanie maszyn (wcześniejsze od zaplanowanego uruchomienie maszyn nieczynnych lub zwiększenie zmian) również w wyniku powiększenia produkcji, może ono jednak być zaliczone do produkcji ponadplanowej tylko pod warunkiem niezwiększenia stanu zatrudnienia, czyli zwiększenia produkcji na głowę pracownika. To zaś można osiągnąć przez dalsze pogłębianie ruchu wielowarstwowego. Nawiasem należy tu zauważyć, że wielowarstwowość spełni swe zadanie tylko wówczas, jeśli współczynnik wydajności maszyn pozostanie niezmieniony.

Przez zwiększoną ilość uruchomionych maszyn przy jednoczesnym powiększeniu ilości pracowników, z natury rzeczy osłabie się nadwyżka produkcji jednak nadwyżka ta nie ma nic wspólnego z planem.

Przemysł włókienniczy pracuje prawie wyłącznie na bazie surowca importowanego. Oszczędność tego surowca i należyte jego wykorzystanie należy do zadań, które należą do naczelnych postulatów. Plan produkcyjny wylicza konieczną ilość surowca i procent jego wykorzystania. Zmniejszenie ilości odpadków daje w sumie oszczędność surowca, a więc zmniejsza potrzebę wywożenia za granicę naszych artykułów, koniecznych na zapłacenie tego surowca.

Zwiększenie obrotów o 1 procent wyprzedzi ponad planową w przędzalnicach bawełny, dąłoby rocznie około 6 milionów metrów tkanin, a oszczędność bawełny przy niezbyt wielkim wysiłku personelu technicznego i obsługującego jest łatwa do osiągnięcia.

Analizując wyjątkowo sytuację przy właściwym wykorzystaniu odpadków zwrotnych i uprzedliwych na niższe gatunki przędzy. Zakłady otrzymu-

ją zaplanowane ilości surowca, każde więc oszczędzenie i wykorzystanie odpadków umożliwia im przekroczenie planu produkcyjnego i dodatkowe wyprodukowanie takich towarów, od jakich odpadki te się nadają. Nie hamuje to oczywiście przydziału nowego surowca w wypadku właściwego wykorzystania już otrzymanego surowca, jeżeli wymaga tego zwiększona wydajność maszyn i ludzi.

Możliwość oszczędzania surowca nie ograniczają się tylko do przedziału: W tkalniach zmniejszenie odpadków do ilości koniecznych i nieuniknionych da w efekcie dalszych kilka milionów metrów tkanin. W tkalniach zmniejszenie odpadków jest o tyle ważniejszym zagadnieniem, że chodzi tu o zaoszczędzenie półproduktu, a więc nie tylko surowca, ale i włożonej pracy. Zupewnie podobną sytuację mamy i w innych gałęziach przemysłu włókienniczego.

Jak już wyżej wspomiano, decydującym czynnikiem ja-

kości jest praca człowieka. Zły i niestaranny pracownik wykona z dobrego surowca zły towar, natomiast dobry i dokładny — z gorszego wyprodukować całkiem niezły towar. Nikt nie chce nosić ubrania, wyprodukowanego z towaru złej jakości, a więc jakość również w decydujący sposób wpływa na właściwe wykorzystanie surowca. Miniony okres lat trzech uważany być musi za okres przygotowawczy do oswojenia kierownictwa technicznego i obsługi z zagadnieniami gospodarki planowej i do nauczania sposobów i metod operacji planowych. Dlatego też w okresie tym niejednokrotnie nie były wyciągane należyte konsekwencje z niestosowania się do zasad gospodarki planowej.

W roku 1949 w ostatnim etapie Planu Trzyletniego musimy wdrożyć dyscyplinę stosowania się do zasad gospodarki planowej, tak, abyśmy mogli w najkrótszym już czasie ściśle ich przestrzegać.

## Minister tow. Minc

### dziękuje Łódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Dziewiarskiego

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego otrzymało od Ministra tow. Minc'a depechę następującej treści:

„Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego — Łódź — Dziękuję dyrekcji, pracownikom Zjednoczenia oraz wszystkim załogom robotniczym w podległych wam zakładach za wykonanie planu produkcji za rok 1948 w dniu 4 grudnia r. ub. Wykonując plan przed terminem dalsieście dowód uswiadomienia polskiego robotnika i waszego wyrobienia obywatelskiego. Dziękuję wam serdecznie i życzę w nowym roku 1949 powodzenia w dalszej wzorowej pracy dla dobra wszystkich pracujących i Polski Ludowej. Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc”.

nia r. ub. Wykonując plan przed terminem dalsieście dowód uswiadomienia polskiego robotnika i waszego wyrobienia obywatelskiego. Dziękuję wam serdecznie i życzę w nowym roku 1949 powodzenia w dalszej wzorowej pracy dla dobra wszystkich pracujących i Polski Ludowej. Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc”.

## Służba dla dobra klasy robotniczej

# Prace organizacji PZPR w Ubezpieczalni Społecznej

Centrala Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej — tak dobrze znana wszystkim ubezpieczonym, których w naszym mieście jest przeszło 271 tysięcy — stanowi ośrodek, dysponujący wszystkimi placówkami Ubezpieczalni na terenie Łodzi — szpitalami, ambulatoriami, aptekami, wszelkiego rodzaju przychodniami i lekarzami rejonowymi. Tutaj, powiedzielibyśmy, znajduje się mózg tej instytucji, której naczelnym zadaniem jest organizowanie leczenia społecznego, zapewnienie niezbędnej opieki lekarskiej robotniczej Łodzi.

Przešlo 600 osób pracuje w Centrali, z tej liczby z górą 170 jest członkami Koła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Koło wybrało już egzekutywę składającą się z 9-ciu osób, sekretarzem został wieloletni działacz partyjny — tow. Tagowski, który jednocześnie jest przewodniczącym Rady Zakładowej Centrali. Jeszcze poprzednio, gdy istniały 2 odrębne partie robotnicze oba koła partyjne wspólnie rozwiązywały szereg trudnych spraw, żywotnych nie tylko dla pracowników Centrali, ale i dla ubezpieczonych.

I to jest słuszne: charakter instytucji, jaką jest centrala Ubezpieczalni, wymaga działania szerszego — nie tylko w zakresie swego ograniczonego oddziaływania.

Tak na przykład dzięki interwencji Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w sprawie zatrudnienia wszystkich lekarzy w Ubezpieczalni przez określoną ilość godzin dziennie, ilość lekarzy, pracujących w Ubezpieczalni powiększyła się, postarano się o większą ilość środków lokomocji do dyspozycji Ubezpieczalni.

Wprawdzie wciąż jeszcze jest zbyt mało lekarzy i środków lokomocji w stosunku do rosnących bez przerwy potrzeb, ale zawsze krok zrobiony w tym kierunku przynosi realne rezultaty, a to jest wiele.

Dzięki interwencji kół partyjnych zwolniono pewną ilość nieumiejących pracowników Ubezpieczalni, którzy źle traktowali

swój zawód, zgłaszających się o pomoc, i zastąpiono ich pracownikami bardziej odpowiedzialnymi, bo przecież tylko tacy mogą pracować w tej instytucji o wybitnie społecznym charakterze. I to również było słuszne.

Organizowano też zebrania niższego i średniego personelu szpitalnego o charakterze wychowawczym, podnoszącym ideologię pracowników, kierującymi ich stosunek do chorych na właściwą drogę. Aktywni partyjni udułało się również zadanie o to, aby w szpitalu było więcej bibliotek dla chorych. Dzięki dbałości organizacji partyjnej centrali Ubezpieczalni została zachowana biblioteka w szpitalu im. Barlickiego, która wskutek działalności pewnych elementów klerikalnych miała ulec likwidacji.

Szereg zebrzań poświęconych było usprawnieniu pracy pracowników Centrali na których omawiano zagadnienia szerszego i skuteczniejszego zaistnienia chorych zgłaszających się do swojej instytucji. Wspólnie również oba dawne koła partyjne zorganizowały kurs marksizmu-leninizmu, w którym udział wzięło około 40 osób.

Wydaje się jednak, że nowe koło Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powinno znacznie rozszerzyć swoją działalność, która nie może być dorywcza, lecz musi być prowadzona celowo i planowo.

Organizacja partyjna musi wnikać w każdą dziedzinę dzia-

1949 DWO

## Z cyklu: zabawy dziecięce

Zaglądam nieraz do tego czy owego przedszkola. Dzieciaki się troszkę uczą, a potem bawią. Układają kamiglówki, ustalają tzw. „budownictwo”, robią „kolko graniaste”, oglądają książki „z obrazkami”, śpiewają piosenki tańczą...

Wpadam od czasu do czasu do tej czy innej świetlicy. Tutaj także nie brak młodzieży. Oczyniście, starszej. Czytają książki, przeglądają czasopisma, grają w ping-ponga i warcaby, urządzają występy chóru, przedstawienia itd.

Nie w każdym atoli kraju dba się o to, aby młodzież w zabawie łączyła, jak to się mówi, piętne i przyjemne z pożytecznym.

Inny np. pod tym względem obyczaj pamiętu w USA. Oto, wczymy, niedawno dwóch chłopczyków (w wieku lat 9 i 11) podpaliło szkołę w Harrison (stan N. York). Bawili się może w „straz ognioową”? E. nie: poprostu podpaliło dla samego, można powiedzieć, podpalenia.

— Chcieliśmy — oświadczył po wejściu do świetlicy — zniszczyć szkołę, do której musielibyśmy uczęszczać jesienią.

Wiosną ub. r. czterej młodzieniaszkowie z Brooklynu urządzili sobie polowanie na nauczycielkę matematyki. Z flowerami, ukradzionymi ze strzelnicy na Concy Island. Tylko przypadkiem napad nie zakończył się śmiercią ofiary.

A o co chodziło występnym szczeniakom? Wymyk „pomyślny” na egzaminach pragnęli sobie zapamiętać. Sędzia brooklińskiego sądu dla nieletnich — w motywach wyroku, wydanego na 10-10 bardzo młodocianych przestępców — oświadczył, co następuje:

„Czym ten jest dowodem istnienia stanu chorobowego w naszym społeczeństwie, stanu, za który odpowiedzialność spada solidarnie na rodziców, szkołę oraz miasto. Nie wolno nam tolerować przekraczania prawa”.

Bardzo słusznie powiedział sędzia brookliński: przekraczania prawa, faktycznie, nie wolno tolerować. Ale cóż zrobić, gdy nawet (i zwłaszcza) najwyższe władze w USA prawo ciągle przekraczają. Międzynarodowe i państwowe, publiczne i prywatne, karne i cywilne.

Przykład, jak wiadomo, idzie z góry, a młodzież amerykańska nie ma dobrego przykładu. I dlatego nie wystarczy podnieść palnę policyjną i powiedzieć: dzieci, wy się źle bawicie — to do niczego nie doprowadzi. W każdym bądź razie nie należy młodzieży amerykańskiej odróżniać rozrywek godziwych, pożytecznych od nieczestnych, kryminalnych.

E. Tam

## Nasi korespondenci fabryczni donoszą: PZPW Nr 32 w Ozorkowie przekroczył plan roczny

Dyrekcja Przemysłu Włókienniczego zatwierdziła dla naszych zakładów roczny plan produkcji w wysokości 1.200.000 metrów.

Plan ten w miarę wykonywania, został przez nas podwyższony do wysokości 1.465.467 metrów, czyli o 22,1 proc.

Po podaniu do wiadomości załóżce w dniu 11 listopada o przedwczesnym wykonaniu planu produkcyjnego, wszyscy pracujący w naszych zakładach robotnicy i pracownicy, dla uczczenia Kongresu Zjednoczonego, na specjalnym zebraniu zobowiązali się od 11 listopada do końca roku

ku kalendarzowego wykonać dodatkowo gotowej tkaniny 262 tys. metrów o wartości 86 milionów złotych, czyli oddać razem 1.735.213 metrów gotowej tkaniny i tym samym wykonać roczny plan produkcji w 118,4 proc.

Zobowiązanie przyjęte na siebie załoga fabryczna wykonała z nadwyżką dając ponad plan 387 tys. metrów i wykonując w ten sposób plan roczny w 125 proc.

Przewodniczący Rady Zakładowej Br. Pisera Dyrektor Naczelnny St. Antczak

## Czyn Kongresowy PZP Dziel. Nr 3

Państwowe Zakłady Przemysłu Dziel. Nr. 3 zobowiązują, że zgodnie z zadaniem przedkongresowym postanowili wykonać ponad plan roczny produkcję w ilości 336 tys. par — wartości 33 mil. zł.

Obecnie mamy możliwość stwierdzić, że Czyn Kongresowy dzięki wysiłkowi całej załogi i dzięki dobrej współpracy z kierownictwem został

wykonany z nadwyżką. Wykonano 446.819 par pańczoch — jedwabnych, ekarpoczek i rekawiczek włóczkowych i trykotowych, wartości 52,5 miliona zł.

Przewodniczący Rady Zakładowej Stefan Kosiorek Sekretarz Organizacji Partyjnej Teofil Wasowicz Dyrektor Naczelnny Zygmunt Szudlarek

## „Nauka idzie w las” (w naszym znanieniu tego słowa)

Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu wrocławskiego w rządzie ostatnio stała biblioteką w wszystkich świetlicach przy podległych jej zakładach przemysłowych. Równocześnie uruchomiono kilkanaście bibliotek ruchomych dla pracowników nadleśnictwa i leśnictwa na Dolnym Śląsku. W celu realizacji zarówno bibliotek stacjonarych, jak i ruchomych dyrekcja zakupiła obecnie 6 tys. tomów literatury polskiej i obcych,



# Budżet gospodarczego i społecznego rozwoju

## Przemówienie ministra skarbu tow. Konstantego Dąbrowskiego w Sejmie

Wysoka Izbo!

Dzięki pracy i wysiłkom robotników, chłopów i całego świata pracy rośnie i rozwija się nasze gospodarstwo narodowe.

Kilka podstawowych cyfr ilustruje nasze dotychczasowe osiągnięcia na polu gospodarczym:

1) Zainstalowaliśmy po wojnie w gospodarczą odbudowę kraju kwotę 450 miliardów złotych.

2) Dostarczyliśmy całemu aparatowi gospodarczemu środków obrotowych na finansowanie produkcji i wymiany w kwocie 259 miliardów złotych.

3) Wydatkowaliśmy z budżetu państwowego na szkolnictwo, oświatę, kulturę, leczenie, opiekę społeczną, administrację państwową, wojsko itp. 631 miliardów złotych.

### Zdrowe podstawy naszej waluty

W drugim wypadku, na odcinku finansowania produkcji i dystrybucji towarowej, okazało się, że kwartalne plany kredytowe pomimo zaspokojenia rzeczywistych potrzeb gospodarczych, nie były zrealizowane na kwotę 52,3 mld. Ten kowystny stan rzeczy mógł mieć miejsce dzięki zwiększającej się rentowności w gospodarce przedsiębiorstw państwowych.

I wreszcie odnośnie polityki emisyjnej należy zauważyć, że plan kasowy, tj. plan obiegu banknotów na rok 1948 nie tylko nie był przekroczony, ale przeciwnie, nie osiągnął przewidywanego planu o 9,3 mld. zł. Fakt ten tym więcej jest znamienny, że w r. 1943 ogólny fundusz plac w gotówce, na skutek wzrostu plac (tak realnych jak i nominalnych), powiększa się o ok. 40 proc. Mogliśmy to osiągnąć m. in. dzięki wysiłkowi aparatu finansowego w kierunku rozwoju obrotu bez gotówkowego.

Zdajemy sobie sprawę, że wielkie są jeszcze nasze braki

### Budżet staie się bilansem naszego gospodarstwa narodowego

W tej wielkiej bitwie ważnym narzędziem walki jest budżet państwowy. Dlatego też nie podchodzimy już dziś do zagadnienia budżetu państwowego według starych metod, lecz staramy się wypracować metody nowe, które lepiej uzbiorłyby Rząd do wykonania zadań, jakie przed nim stoją w obecny okres.

Budżet państwowy coraz bardziej przekształca się w bilans państwowego bilansu gospodarstwa społecznego, zastawiający w formie rachunkowej zasoby posiadane i zasoby, które mają być w danym okresie wytworzone z jednej strony oraz z drugiej strony szczegółowy obraz sił i środków, w ich rozkładzie na poszczególne cele i zadania.

Przy budowie budżetu na 1949 rok zostały przyjęte następujące podstawowe założenia:

1) Budżet jest zrównoważony i zamyka się kwotą 602 miliardów zł.

2) Do budżetu zostały włączone wydatki na cele inwestycyjne w kwocie 267 miliardów zł.

3) Nie przewidziano wydatków na zaopatrzenie kartkowe, a to w związku ze zniesieniem systemu kartkowego i reformą plac z dniem 1 stycznia 1949 r.

4) Budżet przewiduje znaczny wzrost wydatków na płacę, co pozostaje w związku ze zniesieniem systemu kartkowego, oraz ze zmianą niektórych cen, co również zostało wyrównane odpowiednim ekwiwalentem gotówkowym w placach; ponadto w budżecie przewidziano realną podwyż-

Odnieśliśmy duże sukcesy na trzech zasadniczych odcinkach: na odcinku finansowania inwestycji, na odcinku finansowania wymiany towarowej i na odcinku polityki emisyjnej.

W pierwszym wypadku, plan inwestycyjny w 1948 r. został wykonany niemal w całości ze środków wygospodarowanych. Przewidywane w planie finansowym częściowe pokrycie wydatków inwestycyjnych z kredytów Narodowego Banku Polskiego, a mianowicie w wysokości 22 miliardów okazało się niemal zbędne. Narodowy Bank Polski udzielił zaledwie 3,7 miliardów kredytów na finansowanie planu inwestycyjnego. Kredyt ten był udzielony jeszcze w pierwszym kwartale r. 1948, w dalszym ciągu plan inwestycyjny był zrealizowany wyłącznie ze środków wygospodarowanych.

we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i socjalnego. Zadania, jakie stoją przed nami, zakreślają nasze plany gospodarcze, których częścią składową jest przedłożony Wysokiej Izbie Budżet Państwowy na rok 1949.

Realizacja zadań wynikających z naszych planów gospodarczych, aczkolwiek obłożona jest całkowicie realnie i wykonywalnie, nie będzie jednak łatwa, tym bardziej, że musimy liczyć się z tym, że są jeszcze w Polsce ludzie, którzy w realizacji planów gospodarczych widzą uszczerbek dla swoich egoistycznych interesów i ci ludzie, rzecz prosta, nie tylko nie będą nam pomagać w realizacji zadań zaplanowanych, lecz przeciwnie, będą usiłowali szkodzić w ich pełnym wykonaniu.

Z drugiej jednak strony widzimy, jak narasta, jak potężnie w Polsce siła, uzbrojona w wielką ideologię postępu i sprawiedliwości społecznej.

5) Budżet został zbudowany w oparciu o tezę niezmienności cen i plac na przestrzeni całego 1949 roku.

6) Nowy układ budżetu czy ni zadość dalszej centralizacji dyspozycji finansowania i planowania finansowego, przez wstawienie do budżetu kwot odpisów na amortyzację w przemysle państwowym w kwocie ponad 70 miliardów zł.

7) Dotychczasowe opłaty monopolowe i akcyzy zostały zastąpione podatkiem obrotowym, co daje w rezultacie poważne uproszczenie w poborze tych danin.

8) Ustawa skarbowa przewiduje powołanie organów kontroli dla przestrzegania zasady oszczędności w publicznej gospodarce finansowej.

9) W budżecie przyjęta została zasada oszczędności w wydatkach administracyjnych przy jednoczesnym możliwym największym podniesieniu wydatków na istotną, funkcjonalną działalność poszczególnych resortów, zwłaszcza w zakresie oświaty, zdrowia, opieki społecznej, nauki i kultury; ogółem w budżecie administracyjnym przewidziano na powyższe cele 127 miliardów zł, z tego na oświatę 89,6 miliardów zł, na świadczenia społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad dzieckiem, 41,2 miliarda zł, na zdrowie publiczne 9,5 miliarda zł, na naukę i kulturę 7,7 miliarda zł.

10) Budżet administracyjny w poważnym stopniu uwzględni również wydatki na cele gospodarcze, niezależnie od wydatków inwestycyjnych na te same cele, a w szczególności wydatki na popieranie rozwoju rolnictwa, konserwację

i budowę dróg, konserwację i remonty budynków państwowych, dalsze uruchomienie i usprawnienie dróg wodnych itp. — Ogółem na gospodarce narodową w budżecie administracyjnym przewidziano 24,1 miliarda zł.

### Równowaga budżetu fundamentem naszej polityki i finansowej

Spośród wymienionych zasad, na których zbudowany został budżet na 1949 r., zasada równowagi budżetowej w naszej gospodarce jest jedną z podstawowych; stała się ona fundamentem naszej polityki finansowej w ostatnich latach, jako jedynie słuszna i dająca oczekiwane wyniki.

Zasady tej przestrzegaliśmy także i w 1948 r. Kiedy w polowie roku ubiegłego stało się jasne, że wydatki inwestycyjne muszą być podwyższone, Rząd opracował plan oszczędnościowy, który przy założeniu, że żadne z zadań państwowych nie może być ograniczone, a jedynie wykonana tańszym kosztem, miał dać konieczne pokrycie dla zwiększo-

### Stabilizacja cen i plac

Pod względem gospodarczym zasadniczą podstawą budowy budżetu na 1949 r. jest przyjęcie zasady pełnej stabilizacji cen i plac.

Oznacza to, że Rząd nie zamierza w 1949 r. dokonywać żadnych zmian w cenach towarów i usług, co powinno w znacznym stopniu wpłynąć na dalszą ogólną stabilizację cen na rynku.

Stabilizacja plac nie oznacza, że ogólny fundusz plac

### Dochody wzrosną o 85 miliardów zł.

Przechodząc do omówienia pierwszej części preliminarza budżetowego, tj. zaplanowanych dochodów, zatrzymam się na największej pozycji, jaką są dochody z danin publicznych. Ogółem dochody w tej pozycji są przewidziane w sumie 349,7 miliarda zł.

W roku 1948 łącznie odpowiadające dochody wynosiły około 265 miliardów, zaplanowany wzrost dochodów wynosi więc około 85 miliardów.

Wzryk wpływów z danin publicznych planujemy na zasadzie następujących założeń:

1) wzrostu produkcji towarów konsumpcyjnych,

2) wzrostu siły nabywczej ludności pracującej, a to na skutek podwyżki plac, wzrostu zatrudnienia oraz wzrostu wydajności pracy.

3) wzrostu obrotów wolnorynkowych na skutek zniesienia systemu kartkowego,

4) wzrostu wpływów podatkowych na skutek zreformowania podatku od wynagrodzeń.

Uwzględniając powyższe założenia, należy ocenić preliminarz dochodów z danin publicznych jako realne i w wypadku pełnego ich osiągnięcia można będzie uniknąć w 1949 r. — nowych obciążeń podatkowych poza wykazanymi w budżecie.

Jak na tle preliminarzowych cyfr wpływów z danin publicznych przedstawia się aktualna pozycja gospodarstwa i podatka sektora prywatnego w świetle obciążeń podatkowych?

Obciążenie podatkowe przedsiębiorstw prywatnych

W ciągu pierwszego półrocza roku 1948 ogólny wynik ruchu przedsiębiorstw prywatnych, po uwzględnieniu przybytku i ubytku w poszczególnych branżach, wyraża się wzrostem ogólnej ilości zarejestrowanych przedsiębiorstw prywatnych i zajęć zawodowych o 14.700 zakładów w porównaniu ze stanem z roku 1947.

A oto jak przedstawia się w 1948 r. przeciętny opodatkowany obrót miesięczny na jedno przedsiębiorstwo prywatne:

Przemysł — 600.000 zł.  
Handel towarowy — 255.000 zł.  
Przedsiębiorstwa usługowe — 152.000 zł.  
Przedsiębiorstwa rzemieślnicze — 97.000 zł.

Zajęcia zawodowe — 43.000 zł.  
Cyfry te, jeśli się uwzględni strukturę naszego rynku towarowego, ilości towarów, jakie przechodzą przez sektor prywatny, nie świadczą o tym, że polityka podatkowa staje się hamulcem dla uczciwie traktujących swój zawód przedsiębiorców prywatnych w ich działalności.

Z drugiej jednak strony zagadnienie moralności podatko-

wej wydatków inwestycyjnych.

Plan okazał się realny i w wyniku jego realizacji za 11 miesięcy roku 1948 osiągnięliśmy nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 90 miliardów złotych, zamiast początkowo preliminowanej nadwyżki 40 miliardów złotych za cały 1948 rok.

Osiągnięcie równowagi budżetowej w preliminarzu na rok 1949 przy przyjęciu zasady stabilności cen i plac oraz dalszego pogłębiania oszczędności, gospodarki pozwoli Rządowi wykonać żądania finansowe w 1949 r. bez konieczności rozpisywania pożyczki siewnetrznej, z której Rząd w tym stanie rzeczy w 1949 r. nie zamierza korzystać.

nie będzie wzrastał; fundusz ten będzie jednak wzrastał tylko na skutek 2) przyczyn, a mianowicie:

1) wzrostu zatrudnienia, a to na skutek stałego rozszerzania się zakresu planu gospodarczego,

2) wzrostu wydajności pracy, wykonania i przekraczania norm, z czym związany jest wzrost realnych zarobków.

3) wzrostu obrotów wolnorynkowych na skutek zniesienia systemu kartkowego,

4) wzrostu wpływów podatkowych na skutek zreformowania podatku od wynagrodzeń.

Uwzględniając powyższe założenia, należy ocenić preliminarz dochodów z danin publicznych jako realne i w wypadku pełnego ich osiągnięcia można będzie uniknąć w 1949 r. — nowych obciążeń podatkowych poza wykazanymi w budżecie.

Jak na tle preliminarzowych cyfr wpływów z danin publicznych przedstawia się aktualna pozycja gospodarstwa i podatka sektora prywatnego w świetle obciążeń podatkowych?

Obciążenie podatkowe przedsiębiorstw prywatnych

W ciągu pierwszego półrocza roku 1948 ogólny wynik ruchu przedsiębiorstw prywatnych, po uwzględnieniu przybytku i ubytku w poszczególnych branżach, wyraża się wzrostem ogólnej ilości zarejestrowanych przedsiębiorstw prywatnych i zajęć zawodowych o 14.700 zakładów w porównaniu ze stanem z roku 1947.

A oto jak przedstawia się w 1948 r. przeciętny opodatkowany obrót miesięczny na jedno przedsiębiorstwo prywatne:

Przemysł — 600.000 zł.  
Handel towarowy — 255.000 zł.  
Przedsiębiorstwa usługowe — 152.000 zł.  
Przedsiębiorstwa rzemieślnicze — 97.000 zł.

Zajęcia zawodowe — 43.000 zł.  
Cyfry te, jeśli się uwzględni strukturę naszego rynku towarowego, ilości towarów, jakie przechodzą przez sektor prywatny, nie świadczą o tym, że polityka podatkowa staje się hamulcem dla uczciwie traktujących swój zawód przedsiębiorców prywatnych w ich działalności.

Z drugiej jednak strony zagadnienie moralności podatko-

wej wydatków inwestycyjnych.

Plan okazał się realny i w wyniku jego realizacji za 11 miesięcy roku 1948 osiągnięliśmy nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 90 miliardów złotych, zamiast początkowo preliminowanej nadwyżki 40 miliardów złotych za cały 1948 rok.

Ogółem na gospodarce narodową w budżecie administracyjnym przewidziano 24,1 miliarda zł.

Osiągnięcie równowagi budżetowej w preliminarzu na rok 1949 przy przyjęciu zasady stabilności cen i plac oraz dalszego pogłębiania oszczędności, gospodarki pozwoli Rządowi wykonać żądania finansowe w 1949 r. bez konieczności rozpisywania pożyczki siewnetrznej, z której Rząd w tym stanie rzeczy w 1949 r. nie zamierza korzystać.

### Wzrost dochodu gospodarki uspołecznionej

Obok wpływów z danin publicznych następną największą pozycją po stronie dochodów jest wpłata przedsiębiorstw podlegających Ministerstwu Przemysłu i Handlu w kwocie 118,3 miliardów zł, na którą składa się wpłata z tytułu amortyzacji w kwocie zł 70,3 miliarda i zysk na róż-

### Struktura wydatków budżetowych

Ogólna suma wydatków budżetowych bez inwestycji wynosi zł 335,9 miliarda i roz-

koszty zarządu państwowego	w 3 instancjach	szkolnictwo i oświata	obrona narodowa	świadczenia społeczne	bezpieczeństwo publiczne	wydatki na gospodarke narodową (poza wydatkami na cele inwestycyjne)	zdrowie publiczne	nauka i kultura	obsługa długów	pozostałe
—	80,9 miliarda zł (23 proc.)	69,6 " " (20 proc.)	56,6 " " (17 proc.)	41,2 " " (12 proc.)	36,7 " " (10 proc.)	24,1 " " (7 proc.)	8,6 " " (2,5 proc.)	7,7 " " (2,2 proc.)	5,2 " "	5,3 " "

Z ogólnej analizy strony rozchodowej budżetu wynika, że na koszty zarządu państwowego w trzech instancjach przeznaczona jest 23 proc. budżetu.

Równoległe do uporządkowania gospodarki pieniężnej państwowej, mamy do zainicjowania duże postępy w zakresie gospodarki budżetowej samorządu terytorialnego.

Przy układaniu budżetu na 1949 r. badaliśmy sumiennie każde zagadnienie, układaliśmy stronę rozchodową budżetu z zachowaniem zasady hierarchii potrzeb.

Analizując wykonanie pracy w zakresie finansów w 1948 r. musimy stwierdzić, że pomimo znacznego rozszerzenia zadań na przestrzeni roku, wszystkie te zadania zostały wykonane. W zakresie zapasów zbożowych na przestrzeni 1948 roku, podnieśliśmy nasze rezerwy z 60.000 ton do 1.000.000 ton zboża, co wymagało również znacznych środków finansowych.

Znaczne sumy w czwartym kwartale roku 1948 zostały uruchomione także na podniesienie hodowli przez majątki państwowe, co powinno dać w pierwszej połowie bieżącego roku poprawę w zaopatrzeniu rynku w mięso i tłuszcz.

Rok 1949 będzie rokiem dalszego poważnego wysiłku dla

określonych warunkach, spośród których pierwszym warunkiem jest uczciwe wypełnianie obowiązków względem Skarbu Państwa.

W takim ujęciu polityka podatkowa musi przyczynić się do prawidłowego na danym etapie podziału dochodu społecznego, nie zamykając na określonych odcinkach drogi do uczciwego wykonywania zawodu.

### Wzrost dochodu gospodarki uspołecznionej

Obok wpływów z danin publicznych następną największą pozycją po stronie dochodów jest wpłata przedsiębiorstw podlegających Ministerstwu Przemysłu i Handlu w kwocie 118,3 miliardów zł, na którą składa się wpłata z tytułu amortyzacji w kwocie zł 70,3 miliarda i zysk na róż-

### Struktura wydatków budżetowych

Ogólna suma wydatków budżetowych bez inwestycji wynosi zł 335,9 miliarda i roz-

koszty zarządu państwowego	w 3 instancjach	szkolnictwo i oświata	obrona narodowa	świadczenia społeczne	bezpieczeństwo publiczne	wydatki na gospodarke narodową (poza wydatkami na cele inwestycyjne)	zdrowie publiczne	nauka i kultura	obsługa długów	pozostałe
—	80,9 miliarda zł (23 proc.)	69,6 " " (20 proc.)	56,6 " " (17 proc.)	41,2 " " (12 proc.)	36,7 " " (10 proc.)	24,1 " " (7 proc.)	8,6 " " (2,5 proc.)	7,7 " " (2,2 proc.)	5,2 " "	5,3 " "

Z ogólnej analizy strony rozchodowej budżetu wynika, że na koszty zarządu państwowego w trzech instancjach przeznaczona jest 23 proc. budżetu.

Równoległe do uporządkowania gospodarki pieniężnej państwowej, mamy do zainicjowania duże postępy w zakresie gospodarki budżetowej samorządu terytorialnego.

Przy układaniu budżetu na 1949 r. badaliśmy sumiennie każde zagadnienie, układaliśmy stronę rozchodową budżetu z zachowaniem zasady hierarchii potrzeb.

Analizując wykonanie pracy w zakresie finansów w 1948 r. musimy stwierdzić, że pomimo znacznego rozszerzenia zadań na przestrzeni roku, wszystkie te zadania zostały wykonane. W zakresie zapasów zbożowych na przestrzeni 1948 roku, podnieśliśmy nasze rezerwy z 60.000 ton do 1.000.000 ton zboża, co wymagało również znacznych środków finansowych.

Znaczne sumy w czwartym kwartale roku 1948 zostały uruchomione także na podniesienie hodowli przez majątki państwowe, co powinno dać w pierwszej połowie bieżącego roku poprawę w zaopatrzeniu rynku w mięso i tłuszcz.

Rok 1949 będzie rokiem dalszego poważnego wysiłku dla

## Okrucieństwa brytyjskie na Malajach Anglicy stosują hitlerowskie metody wojny

Opierając się ściśle NA HITLEROWSKICH WZORACH, brytyjskie oddziały wojskowe na Malajach rozstrzelują mężczyzn, przepędzają kobiety i dzieci oraz palą domostwa. Specjalny korespondent „Daily Worker” do nosi z Kuala Lumpur, że rozmawiał z członkami rodzin i wdowami po 25 chińskich robotnikach plantacji, którzy zostali rozstrzelani przez Anglików w dniu 12 grudnia ub. roku w malej wiosce Kuala Kubu Bahru, położonej w państewku Hsclangor.

Od tych to naczynych świadków korespondent „Daily Worker’a” dowiedział się, że po przednim dniu, tj. 11 grudnia przybył do wspomnianej wioski brytyjski oficer i korystając z pomocy chińskiego tłumacza zapytał ich, czy nie widzieli „komunistów”. Nie za dowolił się negatywną odpowiedzią miejscowej ludności i oświadczył, że jeśli nie otrzyma informacji, wszyscy mężczyźni zostaną rozstrzelani. Skromny dobytek uratowa-

ny przez kobiety, przed podpaleniem domów, padł w prze ważającej części ofiarą grabieży brytyjskich żołnierzy.

W oficjalnym oświadczeniu na temat tego „incydentu”, brytyjski prokurator generalny na Malajach podał, że wspomnianych 25 mężczyzn zostało rozstrzelanych podczas usiłowanej „ucieczki”. Jak wiadać z powyższego, brytyjskie czynniki oficjalne bardzo chętnie posługują się terminologią, zapożyczoną żywcem od hitlerowców.

Konsul Czang-Kai-Szeka na Malajach, Le Chin, zauważył, że ludźi tych „należałoby raczej pochwalić na kawałki, niż po prostu rozstrzelać”.



# Nasz korespondent fabryczny pisze: „Wólczanka“ dotrzymała słowa w r. 1948



Maria Próbska

Załoga Zakładów Przemysłu Odrzutowego „Wólczanka”, podsumowując swoje wysiłki i wyniki pracy na przestrzeni ubiegłego 1948 roku, ma prawo do stwierdzenia, że przyczyniła się do zwiększenia dorobku polskiej klasy robotniczej.

Wprawdzie złożone w dniu 1 maja ub. roku przyrzeczenie wykonania planu rocznego w ciągu 10-ciu miesięcy, zostało spełnione z 17-dniowym opóźnieniem, ale „Wólczanka” — obecna, a w ubiegłym roku „Ośrodek nr 3”, przechodziła w toku swych przekształceń, szereg ciężkich „doświadczeń”, które dzięki energii organizacji partyjnych, dyrekcji, jak i całej załogi udało się zwycięsko pokonać.

Od września rozpoczęto usiłowanie odzyskiwania utraconych pozycji, do czego w b. dużym stopniu przyczynił się wzmożony wysiłek pracy, a zwłaszcza młodzieży, która postanowiła uratować honor zakładów.

W piątym etapie młodzieżowego współzawodnictwa brało udział 360 pracowników, z czego 38 osób, t. j. 10 procent zostało wyróżnionych. Jedną z naszych „młodzieżówek” ob. Próbska Maria, uzyskała 1-sze miejsce w wyniku 5-go etapu wykonując normę w 290 proc. Za nią podążają: Chrustowska Izabella — szwaczka, Drożdż Janina — szwaczka. Nie mniej stara się ob. Jach Aneta...



Janina Drożdż

## Więcej otwartych stołówek powinno być w Łodzi

Pisaliśmy o tym, że wydział gospodarczy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych rozesłał do zakładów pracy ankietę w sprawie stołówek. Chodziło o to, by robotnicy wypowiedzieli się sami, czy i z jakiego rodzaju stołówki chcą korzystać — zamkniętej — przy zakładzie pracy, czy z otwartej — dostępnej dla wszystkich robotników i pracowników z różnych zakładów. Ankieta ta miała być wypełniona i przysłana do OKZZ do dnia 10 bieżącego miesiąca.

### PROCEDURA SADU UBEZP. SPOŁECZNYCH

Celem dokładniejszego poznania ławników z ustawodawstwem ubezpieczeniowym oraz z procedurą Sądów Ubezpieczeń Społecznych, na skutek porozumienia OKZZ z prezesem Sądu Ubezp. Społ. — Henrykiem Poźniakiem, zostały urzeczywistnione w najbliższych dniach szereg prelekcji.

## Dziś zakasuje rękawy do wzmożonej pracy w 1949 roku

guzikarka (304 procent normy) i wiele, wiele innych młodych pracowników, ambitnych i rozumiejących jakiego dobro wynika z pracy dla nich i dla naszego państwa.

W dniu 17 listopada zamiełowaliśmy wykonanie rocznego planu produkcji w 109,55 procent. Tegoż dnia załoga i obie partie polityczne, postanowiły, że do końca roku celem uczczenia wielkiego Kongresu Zjednoczeniowego — zostanie wyprodukowanych dodatkowo 80.000 sztuk bielizny oraz, że plan eksportowy musi być wykonany w terminie t. j. do dnia 20. 12. 1948 roku. Rozpoczęła się walka o dotrzymanie danego słowa. Przy wspólnym wysiłku wszystkich bez wyjątku pracowników, od robotnicy do dyrektora włącznie, osiągnęliśmy to, że w dniu 18 grudnia wykonaliśmy plan eksportowy.



Izabella Chrustowska

ra włącznie, osiągnęliśmy to, że w dniu 18 grudnia wykonaliśmy plan eksportowy.

Obecnie na progu roku 1949 zawijamy rękawy, by i obecne zadanie nasze wykonać jak najlepiej, by dać społeczeństwu i państwu wiele dobrych towarów, by zyskać opinię do brego zakładu, dobrego zespołu pracowników. Do lepsze go jutra powiedzie nas Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która za zadanie postawiła sobie zrealizować ustrój sprawiedliwości społecznej. Wierzymy głęboko, że podobnie naszymi zadaniami, teraz, gdy już nie dzieli, a wszystko nas łączy w pracy nad budową gospodarki społecznej i tworzeniu coraz lepszych warunków materialnych i kultu ralnych, z których korzystać będzie cały naród.

Saara Aleksy  
Korespondent fabryczny

## Nasi korespondenci fabryczni donoszą: Gwiazdy PZPB Nr 6



Na ilustracji — od lewej Frontczak Natalia, Woźniakowska Emilia, Zaciera Jadwiga, Jaska Janina i w środku — Ber Danuta.

To nie artystki filmowe, lecz młodociane robotnice z „Bawelnianej Szóstki” w odświętanych ubraniach.

Nasz fotoreporter „ziapał” je bowiem na kliszę w ubiegłą niedzielę podczas uroczystości rozdania nagród zwycięzcom V etapu młodzieżowego wysiłku pracy. Nasz korespondent pisze o tej uroczystości co następuje:

„W wysiłku pracy brało udział 470 młodzieżowców na ogólną liczbę zatrudnionych 1100.

Pierwsze nagrody w przedziałach średnioprzedniej otrzymały: kol. kol. Lęślak Irena, Zaciera Jadwiga (córka małorolnego — już czwarta, z kolei nagroda i dyplom).

Woźniakowska Jadwiga (trzeci z kolei nagroda i dyplom) Jaska Janina (też już 4-ta nagroda).

A oto nagrodzone „asy” z tkalni: Ber Danuta, ma dopiero 18 lat — tkaczka jest od 18

## PSS sprzedaje skórę dla pracujących

Od dnia 10 stycznia 1949 roku PSS rozpoczęła sprzedaż skóry twardej i miękkiej dla świata pracy. Sprzedaż odbywa się w Halli Towarowej, Plac Barlickiego 1 (stoisko szkolne).

Każdy członek Związku Zawodowego na podstawie przedłożonej legitymacji Związku będzie mógł nabyć skórę na 1 parę obuwia.

Wincenty Grabowiecki  
Fabryczny korespondent młodzieżowy „Głosu”

## W „raju“ amerykańskim Dlaczego senatorzy USA nie głodują

### Wystawnicy, słudzy i pełnomocnicy wielkiego kapitału

Pod niezwykłym tytułem „Dlaczego senatorzy nie głodują” tygodnik amerykański „American Magazine” opublikował obszerny artykuł, ilustrujący „pracowite dni” powieszonych senatorów i członków Izby Reprezentantów USA.

„Gadkę, że rozwiązałem zagadkę, dlaczego ludzie tak gwałtownie starają się o fotel kongresmiana” — zaczyna tymi słowami autor artykułu. — Do licha, jakaś zdobycz wpadła w jego ręce! Przedsiębiorczy senator, może, zaiste, pedzić żywot królewski!”

Jak wynika z treści relacji, szanowni senatorowie, ludzie przeważnie sprytni i obrotni, żyją szeroko i dostatnio, dzięki temu, że zajmują się bardzo dochodowym przemysłem amerykańskim, zwanym — reklamą. Reklamują oni mianowicie najrozmaitsze artykuły żywnościowe, kosmetyczne oraz inne towary, produkowane w Stanach, skąd uzyskali mandat senatorski. Wszystkie te fabrykaty wysyłają przemysłowcy w nieograniczonej ilości posłom kongresmanom, do domu lub wprost do

senatu, licząc na to, że np. marynowane wiśnie z Michigan na stole senatorskim albo w luksusowej restauracji senatu — to doskonała świetnie opłacalna reklama.

Tego rodzaju „pośrednictwem” nie pogardza m. in. osławiony senator Mundt z „Komisji do badania działalności” antyamerykańskiej, który w chwilach wolnych od redagowania reakcyjnych ustaw reklamuje gorliwie „bażanty z Południowej Dakoty. Sądząc z opisów autora artykułu, który porównywa gabinety senatorskie do „sklepow spżywczych”, senatorowie amerykańscy bardzo gorliwie zajmują się sprzedażą produktów wyrabianych w ich stanach. W ten sposób senatorowie wykonywują całkiem konkretne zobowiązania wobec firm i spółek przemysłowych, którym zawdzięczają w istocie wybór do Kongresu.

Do najbardziej skutecznych środków działalności senatorów zalicza się prośbne obiadki, specjalne uroczystości poświęcone reklamie jakiegosi

## Wśród „Janków-Muzykantów”



Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Łodzi wychowuje nowe talenty, które być może już wkrótce zabiją sławą na estradach sal koncertowych. Wśród szeregu uczniów — budzi podziw syn górnika ze Śląska — 20-letni Edwin Kowalik — niewidomy — mistrz gry fortepianowej, któremu wszyscy wróżą sławę Imre Ungara.



13-letnia Jolanta Sandomierska — młodociana skrzypaczka, obdarzona nieprzeciętnym talentem — jest chlubą klasy profesora Szalewskiego.



Tow. Barański Henryk — to w życiu codziennym: morderczy tramwajowy łódzki. Po pracy tow. Barański spieszy do konserwatorium gdzie studiuje pilnie w klasie orkiestralnej. Widzimy go na zdjęciu podczas „zabawy z puzonem”.

„znakomitego” artykułu żywnościowego, prezenty reklamowane ulubionych dań małżonki pp. senatorów, a nawet przemówienia w Kongresie. Wielką popularnością cieszą się również konkursy, obżarstwa. Tak np. parę miesięcy temu senator James Wakeott zjadł na jednym posiedzeniu 51 ryb, a jego kolega Rayburn tylko — 49. Naturalnie, były to ryby specjalnie przyrządzone, reklamowe.

Podczas „Dnia wisconsin” senatora „Dnia wisconsin” wybrany ze stanu Wisconsin senator Willey urządził wspaniały bankiet: na wszystkich talerzach ułożono kawałki „niezwykłego sera”, zaś w pośrodku stołu stanął 300-funtowy blok tego specjału. Po przyjęciu — czytamy w artykule — ser leżał wszędzie: na podłodze, na ubraniach gości, nawet na ich głowach. Cały nie mał gmach Senatu przesiąknięty był zapachem limbuskiego sera z Wisconsin. Ale senator Willey był szcześliwy, że mógł wywdziżyć się jak należy „królom sera” ze swego stanu.

Rozmaite „dochodzenia” i „badania nadużyć”, prowadzone przez komisje senackie służą również w wielkim stopniu reklamie i businessowi.

Takich faktów i przykładów jest w artykule „American Magazine” bardzo wiele. Jak pisze znany publicysta amerykański — Georges Selles, materiały badań i dochodzeń w sprawach koncentracji kapitału w USA zajmują 37 tomów, nie licząc mnóstwa specjalnych monografi. Ale wyniki tych przeróżnych badań są nieznanne przeciętnemu Amerykaninowi: monopolu kapitalistyczne potrafią murem milczenia otoczyć i swoją własną działalność i te ciemne sprawy, jakie na ich rachunek i pożytek dzieją się w Kongresie. Bo ogromna część kongresmanów — to właśnie wystawnicy, słudzy i pełnomocnicy wielkiego kapitału, występującego pod tysiącami odmianami firm i etykiet. I dlatego — obraz uczajów parlamentarnych tzw. „największej demokracji świata” wygląda tak, jak to przedstawiła streszczona tu publikacja.



# Już się buduje ośrodek maszynowy w Wilkowicach

W Wilkowicach — wsi samopomocowej w powiecie rawskim, gdzie chłopcy organizują spółdzielnię produkcyjną, przystąpiono już do budowy ośrodka maszynowego. Na samą budowę ośrodka przeznaczono 4 mil. zł.

Lódzka Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, która objęła szefostwo nad Wilkowicami, skompletowała już około 15 sztuk narzędzi rolniczych — plugi, żniwiarki,

młocarnię, kultywatory, żmijki, tryjery itp. W najbliższym czasie zostanie również zakupiony traktor wraz z ciągnikiem.

Chłopi wilkowiccy pomoc lódzkiej OKZZ przyjmują z radością. Można nie wątpić, że poszczególne związki i Rady Zakładowe pójda za przykładem OKZZ i obejmą szefostwo nad poszczególnymi gminami i gromadami woj. lódzkiego.

# Majstrowie z „ósemki bawelnianej” nie powinni pozostać w tyle

# Należy najrychlej usunąć nieporządki i braki w pracy

# Wnioski z narady technicznej w PZPB Nr 8

— Apeluje do was, byście w pracy swą włożyli więcej serca — mówi zagajając naradę techniczną w PZPB Nr 8 tow. Bańkowska — przewodnicząca Rady Zakładowej.

W toku obrad okazuje się, że niektórzy majstrowie z „ósemki bawelnianej” wykazują nie tylko „brak serca”, lecz i zwykłego poczucia obowiązku. Towarzyszka Andrzejewska, członkini Komitetu Fabrycznego, opo-

wiada o młodej robotnicy, która boi się zwracać do swego majstra, gdyż ten ofuknie ją zawieszając, skrzyży, że ciągle zawraca mu głowę. I cóż ma począć młody, niewykwalifikowany pracownik, któremu maszyna bardzo często odmawia posłuszeństwa, kiedy w dodatku majster — zamiast solidnie zająć się jego krosem, stuknie młotkiem i już go nie ma. Przecież tylko wielka troska, cierpliwość i stała opieka majstra pozwoliłaby mu zdobyć konieczne doświadczenie i kwalifikacje.

Tow. Łęgosz, obecnie dyrektor naczelny „ósemki”, a przez długie lata tkacz i majster tkacki, podkreśla z całą mocą: nie wystarczy naprawić tylko maszynę na odczepnie. Trzeba jeszcze wracać do niej, raz, drugi i trzeci, żeby sprawdzić, jak idzie, tym bardziej, gdy ma się do czynienia z robotnikami niedoświadczonymi.

Niektórzy majstrowie z „ósemki” zupełnie jednak opacznie zrozumieli swe obowiązki. Oto co powiadają towarzysze „Można czasem przez pół godziny i więcej szukać tego lub owego majstra i nie sposób go znaleźć. Zdarza się nawet, że któryś beztrako siada sobie na skrzynkach i gawędzi z gronem swych znajomych i nie go nie obchodzi co się dokłada dzieje. Za-

miast przyjacielskiego stosunku do robotnika i szczerzej, uczciwej troski o jego interesy pałoszy się kumoterstwo, a nawet wpiśywanie fałszywym godzin postojowych swym znajomkom. Zamiast faktycznego, sprężystego kierowania produkcją — brak energii, niedbalstwo, lub też na odmianną opryskiwość i oschle ustosunkowanie się do robotników.

Gdy na poprzedniej naradzie technicznej aktywni fabryczni „wygarnęci” to wszystko co miało na wątrobie sałe zaległa cisza. Na ostatniej konferencji dyskusja była żywa, a chwilami nawet gorąca. Gorzkie słowa prawdy zostały widocznie prze-myślane, wzięte do serca.

Dyskusja ujawniła zresztą fakty bardzo ciekawe. Oto jeden z majstrów opowiadał z oburzeniem, że zamiast śrubki zmuszo-ny był użyć czterociałowego gwóźdźnia. Inny skarżył się że utrudnia mu pracę brak „platyn-y”. Okazuje się jednak, że — mówiąc słowami tow. Łęgosza — wydział remontowy ma w tej chwili śrubek „do diabła i trochę”, a i platyny — oddział przy ul. Jaracza posiada tyle, że starczy go dla całego kombinatu. Ot, zwyczajnie zamiast poszukać brakujących części zamiennych i materiałów — poszło się po linii najniższego oporu.

Swoją drogą nam, jako świadkom ubocznym konferencji wy-daje się, że podobne wypadki są w tej fabryce możliwe tylko dlatego, że panuje tu dotych-czas nieporządek, że prawica nie wie, co posiada lewica, że nowostworzony wydział remon-towy, dysponujący sporym zapasem części zamiennych, nie po-wiślał się jeszcze dostatecznie z oddziałami produkcyjnymi. In-na zupełnie stronę zagadnienia stanowi brak części zamiennych, które otrzymała może fabryka je-dynie od Centrali Zaopatrzenia. Słusznie podkreślił tow. Łęgosz: trzeba w tym wypadku pracow-no długofalowo, zgłaszać zapo-trzebowanie nie w ostatniej chwili, lecz na kilka miesięcy przedtem. Majstrowie w tym wypadku muszą odgrywać rolę przewidujących gospodarzy. I sam dyrektor naczelny, choćby był chodzącą doskonałością, nie da rady, o ile do współodpowie-dzialności za losy produkcji nie będzie się poczuwał wraz z nim personel techniczny. Dotych-czas, niestety, niektórzy maj-strowie tutejsi nie zachowywali się odpowiedzialnie. Do podanych już przez nas faktów dodajmy jeszcze jeden, bardzo charakte-rystyczny, najnowszej daty: wie-

lu majstrów nie wyjaśniło swym zespołom podstawowych zasad nowej umowy zbiorowej. I ze swej strony nie starali się na-wet, aby zapoznać się z nową umową. Bardzo niewiele spośród nich zgłosiło się do Rady Zakła-dowej, aby zasięgnąć informa-cji. Gorzej — dopuścili do tego że na niektórych oddziałach produkcja po nowym roku spa-dła i oczywiście przy obliczaniu zarobków na podstawie nowej umowy zbiorowej brakujące me-try tkanin i kilogramy przędzy zaważyły fatalnie na pierwszej wy-placie.

Na konferencji zdecydowane wzięć się energicznie w garść i usunąć wszystkie dotychczasowe niedomagania. Postanowiono wydać generalną bitwę niepo-rządkom i niedbalstwu, podjąć generalną kampanię o podniesie-nie dyscypliny pracy.

Wydaje nam się, że dla osią-gnięcia tych celów należałoby przez konferencje technicznych odbywających się raz na kilka tygodni, wprowadzić jeszcze se-dzienne, bojąj, kilkunastominu-towe odprawy majstrów, by s-miejsca „na gorąco” kierownik i dyrekcja wiedzieli o wszy-stkich brakach i nsterkach u-biegłego dnia. W niektórych fa-brykach które były w swoim czasie w sytuacji o wiele gor-szej, niż „ósemka” taki system pracy dał przecież bardzo powal-ne rezultaty. Będziemy również, że regularne i niezbyt rzadkie ogólne zebrania sekcji, a nawet poszczególnych oddziałów i są bardzo by sławny nowyma, wyrośnięm z klasy robotniczej dyrektorowi oraz aktywowi fa-brycznemu wyprowadzenia firmy, na czasie wody.

Uważamy też, że sprząz współzawodnictwa w samopomocy do którego winniście dopięć wybierając się tu towarzysze „ósemki”, należałoby również po-myśleć poważnie o współzawod-nictwie wśród majstrów i wy-d-szego personelu technicznego, które w takich fabrykach jest oddawna istniejące i oddaje nie-ocenione usługi ogólnemu ruchu wi współzawodnictwa danych przedsiębiorstw.

Majstrowie z „ósemki” na pew-no nie pozostaną w tyle za swymi kolegami z innych fabryk. I tu przecież są tacy ludzie, jak tow. Drobniński Roman, Pol Antoni, Kaczmarski i in. — zarówno partyjni jak i bezpart-tyjni, którzy pracą swą dają do-wód, że dobro fabryki i klasy robotniczej leży im mocno na sercu.

H. W.

# Sąd Ubezpieczeń Społecznych stoi na straży żywotnych interesów ludzi pracy

Sąd Ubezpieczeń Społecznych. Tu rozstrzygają się ży-wotne interesy klasy pracującej. Do sądu tego wnoszone są skargi na decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, U-bezpieczalni oraz Tymczaso-wej Komisji Rozjemczej U. S. Komplet orzekający składa się z sędziego i 2 ławników, z których jeden jest przedsta-wicielem pracodawców, a drugi pracowników.

Polska przedwojenna nie znała Sądów Ubezpieczalni Społecznych. Powołane one zosta-ły do życia dopiero w sierp-niu 1945 r. Na terenie kraju ustanowiono 8 Okręgowych Sądów Ubezpieczalni Społecznych — w Warszawie, Łodzi, Gdyni, Katowicach, Kielcach, Poznaniu, Szczecinie oraz Wro-

clawiu. Instytucją odwoław-czą dla tych sądów jest Try-bunał Ubezpieczeń Społecz-nych z siedzibą w Warszawie.

Sądowictwo ubezpieczenio-we jest wybitną zdobyczą świa-tła pracy, bowiem, aby ubezpie-czenia społeczne odgrywały właściwą rolę w naszym społeczeństwie, muszą one pod-le-gać kontroli niezawisłych są-dów, co ma miejsce w obec-nym stanie.

Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi został u-stanowiony dla całego województwa i dla naszego miasta. Rozpoczął swą działalność 1 października 1946 r. w sensie organizacyjnym. Mimo początko-wych trudności lokalowych (sąd mieścił się wówczas w 2 pokojach gmachu Sądu Okrę-

gowego) i personalnych — już w lutym 1947 r. odbyła się pierwsza sesja sądowa, a w ciągu następných miesięcy — szereg ciekawych sesji z róż-nych dziedzin ustawodawstwa ubezpieczeniowego, rozstrzy-gających bardzo poważne za-gadnienia dla świata pracy.

Prezes Sądu — ob. Późniak nie ustawał w usilnych stara-niach i zabiegach, które w koń-cu doprowadziły do uzyskania lokalu oddzielnego budynku przy ul. Nowotki 21. W tych dniach został właśnie ukończo-ny gruntowny remont i Łódź zyskała piękny, estetyczny lo-kal dla Sądu Ubezpieczeń Społecznych, tak nieodzownego

Sesje sądowe odbywają się tu codziennie, a niekiedy — i dwie sesje w ciągu dnia.

# Bilans 3-letniej działalności Centrali Handlowej Ceramiki Rozwój handlu państwowego i spółdzielczego

Centrala Handlowa Cera-miki, znana dawniej pod nazwą Centrali Zbytu Porcelany i Fajansu zajmuje się rozpro-wadzaniem wyrobów państwo-wych hut szklanych po całym kraju, oraz sprzedażą tych ar-tykułów na eksport. Obroty C. H. C. rosą nieustannie, co świadczy oczywiście o roz-woju naszego przemysłu cera-micznego. Podczas gdy w 1946 r. obroty wyniosły 794 mil. złotych, to w 1947 r. suma ta osiągnęła już 3.170 mil. zł. a w roku 1948 — 4.700 mil. zł. Plan na rok 1949 przewiduje obrót w wysokości ok. 6 mi-liardów zł.

Tak samo zresztą rosnie eks-port, który w porównaniu z 1946 r. zwiększył się czterokrotnie i stanowi w tej chwili powyżej 30 proc. całkowitej produkcji. Polska porcela-na i fajans dzięki swej jako-ści zdobyły sobie uznanie całego świata. Artykuły te wy-wożymy do Anglii, Ameryki, Szwecji, Holandii, Belgii i kra-jów Ameryki Łacińskiej, Bli-

skiego Wschodu i Afryki Po-łudniowej. Jeśli chodzi o szkło dmuchane i prasowane, to najważniejszym naszym odbiorcą jest Związek Radziec-ki.

Wróćmy jednak do rynku wewnętrznego. Od chwili roz-poczęcia swej działalności, to jest od stycznia 1946 r. dą-żeniem Centrali jest wyeliminowanie zbędnych ogniw w handlu wewnętrznym, celem umożliwienia konsumentowi nabycia towaru po cenach, ogólnych z uczciwą kalkulac-ją. Przeszkoda tu był w pier-wszym rzędzie prywatny han-del hurtowy, który tworzył zbędny łańcuch pośrednictwa i podrażał ceny wyrobów na rynku detalicznym przez przy-mowanie jedynie towarów t. zw. „kurantowych”, przyczyni-ł się do tworzenia olbrzymich remanentów wyrobów mniej pokupnych.

Bitwa o handel na tym od-cinku została więc wygrana. Rok 1946 stał pod znakiem cał-kowitego prawie opanowania

handlu ceramika przez kupiec-two prywatne zarówno w hur-cie, jak i w detalu. Udział Państwowego Centrali Handlo-wej w rozprowadzaniu artyku-łów ceramicznych w owym czasie wyrażał się znikomym procentem.

Znaczną poprawę przyniósł rok 1947. W tym czasie C.H.C. dysponowała już siecią 17-tu hurtowni własnych. Ilość hur-towni prywatnych, których u-dział w obrotach C.H.C. wyni-osił niespełna 22 proc. zmniejszył się liczbą 16. Przy wzro-ście ogólnych obrotów C.H.C. z 794 mil. do 3.150 mil. zł. o-znaczało to, że gotówkowy o-brot hurtowni prywatnych zmniejszył się w 1947 r. w porównaniu z rokiem poprzed-nym tylko o kilka procent.

Pewną poprawę można by-ło również zauważyć na od-cinku handlu detalicznego, gdzie począł wzrastać udział spółdzielczości w obrotach.

W roku 1948 zlikwidował się prywatny handel hurtowy. 30 hurtowni własnych C.H.C. istniejących już w tym roku

całkowicie dawało sobie radę z zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego. Poza tym bez-pośrednimi odbiorcami C.H.C. byli: państwowy przemysł fer-mentacyjny, PMS, PDT, PCH, spółdzielczość i Samopomoc Chłopska.

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej również zdołały wyeliminować prywatnego de-talistsę na wsl.

Coraz większy udział spół-dzielczości w handlu detali-cznym ceramiką doprowadził do tego, że w tym roku prywatny handel detaliczny zdo-łał rozprzecznić już jedynie 30 procent wyrobów państwo-wego przemysłu ceramicznego.

Na rok 1949 C.H.C. planuje uruchomienie jeszcze 20-tu hurtowni powiatowych, w tym 10 z galanterią szklaną i por-celaną, 10 zaś hurtowni szkła opakowaniowego.

Poza tym obok trzech już istniejących, powstanie jesz-cze 8 — 10 detalicznych skle-pów wzorcowych w więk-szych miastach wojewódzkich

L. S.

# Akcja szkoleniowa w przemyśle konfekcyjnym

Przemysł Konfekcyjny pro-wadzi ożywiającą akcję zawo-dowego i naukowego szkolenia dorosłych robotników. W okre-sie tym przeszkolono na spec-jalnych kursach szwaczki mo-torowe i nożne, prasowaczy ręcznych i maszynowych, kro-jaczynie, kreślarzy, mechaników maszyn do szycia, brakarzy, chronometrażystów i in. Na kursach tych, trwających od 5-ciu tygodni do 6-ciu miesię-cy, poza programem zawodo-wym wykładane były: język

polski, rachunki, fizyka, chemia, materiałoznawstwo, nauka o Polsce Współczesnej z uwzglę-dnieniem pogłębienia ideolo-gicznego.

Ogółem dokształcono 25 procent robotników Przemysłu Konfekcyjnego.

W planie 6-letnim dokształ-cenie przybierze zakres szeroki, obejmując wszystkich ro-botników, którzy będą mogli uzupełnić nie tylko swoje bra-ki zawodowe, lecz również o-gólne.

# Walka z nielegalnym handlem mięsem

W Delegaturze Komisji Specjalnej przesłuchano ostat-nio Zofię Promińską zam. Główno, ul. Krótka 4), która została zatrzymana na punk-cie kontrolnym w trakcie przewożenia 150 kg wędliny i 27 kg wieprzowiny. Promiń-ska nie chciała się przyznać do uprawiania handlu fał-szuszkiego, twierdząc, iż je-chała do Łodzi po raz pierw-szy, by sprzedać posiadane artykuły z zarobkiem 10 zło-towym.

W czasie jej przesłuchowa-nia do Delegatury wprowa-dzono Irenę Kitowską (zam. Główno Katna 6), którą za-trzymano na tym samym punkcie kontrolnym z 257 kg wędliny i 14 kg słoniny. Ki-towska nie tylko przyznała się do winy, ale wskazała na Promińską, jako swoją współ-niczkę, oraz zeznała, że część wędlin, jakie wiozła ze sobą, stanowią własność Promiń-skiej. Obie współniczki aresz-towano i osadzono w więzie-niu, gdzie oczekują na wy-rok.

# Precz z fałszywym wstydem

# Akcja „W” rozwija się pomyślnie

Choroby weneryczne należą do „chorób społecznych”, ata-kują bowiem najszerze warst-wo społeczeństwa. Leczenie sporadyczne nie odnosiło i nie mogło odnieść należytych skutków i dlatego musiało się stać masowe, musiało objąć największą ilość ludzi zapad-łych na kiłę lub inne choro-by weneryczne. Trzeba było również rozwijać propagandę uświadamiającą, mającą na ce-lu zarówno nakłanianie do le-czenia, jak i wskazywanie na sposoby zabezpieczenia się przed zarażeniem. W ten spo-sób podjęta akcja, objęła w naszym województwie całą lud-ność.

Jak nam sygnalizuje Wydział Zdrowia, już tylko w o-statnich trzech miesiącach ubiegłego roku, na terenie miasta Łodzi, udzielono 16.560 porad i dokonano ponad 41 tys. zabiegów leczniczych. We wszystkich świeżych przypad-kach kiły, a także w przypad-kach zasztażonych, jeżeli dotyczy to kobiet ciężarnych i dzieci do lat trzech obarczo-nych dziedzicznie, stosuje się penicylinę, której racjonalne podawanie znacznie skraca o-kres leczenia. Objawy zewne

trzone kiły, na skutek leczenia profilaktycznego znikają i przestają być groźne dla oto-czenia.

Ośrodki miejskie i Ubezpieczalni Społeczna udzielają porad i leczenia bezpłatnie, które, a w szczególności peni-cylina, są bardzo kosztowne, byłoby dla leczenia prywatne go nieosiągalne. Na terenie miasta mamy kilka poradni specjalnych, leczących choro-by wenerycznych penicyli-ną. Poradnie te mieszczą się w

różnych punktach miasta, a mianowicie: Poradnia przy ul. Brzózki, Poradnia przy Klini-ce Dermatologicznej przy ul. Tramwajowej 15, Poradnia U-bezpieczalni Społecznej przy ul. Leżnickiej 6 i Poradnia U-bezpieczalni przy ul. Łagiew-nickiej. Ponadto, chorzy przy-moowani są w kilku innych po-radniach ogólnych miejskich i Ubezpieczalni Społecznej.

Prócz tych stałych placówek ochrony zdrowia, istnieją tzw. placówki ruchome, objeżdża-

jące te ośrodki, które nie po-siadają stałych powiatowych czy wiejskich ośrodków zdra-wia. W ten sposób całe nasze województwo objęte jest sie-cią ośrodków leczniczych obs-lugujących masowo ludność.

Od kilku dni Wydział Zdro-wia gości u siebie przedsta-wicieli Czeskiej Izby Lekar-skiej z naczelnikiem Wydzia-łu Zdrowia miasta Pragi dr Semerem na czele. Głównym celem wizyty czeskiej delega-cji jest zapoznanie się z prze-prowadzoną na naszym tere-nie akcją „W”. Goście zwie-dzili szereg poradni przeciw-wenerycznych w Łodzi i w te-renie, zapoznając się z urzą-dzeniami i podziwiając szeroko zakrojony zasięg akcji.

Jesteśmy w otwartej walce z chorobami wenerycznymi do piero od roku, ale już jeste-my na dobrej drodze, zwalczymy bowiem u wielu ludzi poczucie fałszywego wstydu, uświadamiliśmy wielu i be-dziemy robić to intensywnie dalej, aby chronić nasze społeczeństwo od groźby panoszą-cych się chorób wenerycz-nych — od wyniszczenia bio-logicznego. (Es)

# Uroczystości tramwajarzy—ormowców

Dom Milięjanta przy ulicy Nawrot był ostatnio terenem podniosłej uroczystości. Stu osiemdziesięciu tramwajarzy-ormowców zostało przyjętych przez Komendę ORMO, jako jednostka tej organizacji. Wi-downia sali teatralnej Domu Milięjanta wypełniona była do ostatniego miejsca. Na scenie, przy stole prezydialnym miejsca zajęli komen-dant ORMO, kpt. Witczak, ormówka Stasiakówna, na-

czelny dyrektor MZK Waw-rzyński, wiceprezydent Bu-gajski, zastępca komendanta M.O. major Niepsuj, dyr. MZK Stomkowski, naczelnik MZK Olubek, ormowcy Wój-cik z MZK i Muszyński — wólkniarz, a także dowódca jednostki ORM przy MZK — Czeremuszkin.

Referat polityczny wygło-sił tow. Ajzenberg, pporucznik M. O. poczym głos zabierali przedstawiciele władz i or-mowcy.



## Z życia Partii

Akademicy koła PZPR przy WSGW — uwaga!

W piątek, tj. jutro, dnia 14 stycznia br. w lokalu przy ul. Nowotki 18, o godzinie 21 odbędzie się zebranie wyborcze Akademickiego koła PZPR przy WSGW. Obecność byłych członków PPR i PPS obowiązkowa.

Dziś, dnia 13 bm. odbędzie się następujące zebrania kół PZPR:

**Dzielnica Górna Lewa**  
O godz. 15.30 — Państwo wa Fabryka Zegarów i Zakłady Termotechniczne; o godz. 16 — Centrala Tekstylna — Składnica Dzielnicarska, Przemysł Fermentacyjny; godz. 16.30 — „Przyszłość”.

**Dzielnica Widzew**  
Godz. 14 — „Kunert”; godz. 15 — RCA i KBW — Stoki; godz. 16 — LWD, SPP nr 40 — Stoki.

**Ruda Pabianicka**  
W dniu dzisiejszym odbędzie się o godzinie 16 zebranie koła przy Składnicy nr 16.

Godz. 8 — PZPB w Rudzie — Straż Przemysłowa i Straż Pożarna; godz. 13 — PZPB w Rudzie — Przędzalnia, I p. 1 zm. PZPB w Rudzie — Przędzalnia, parter, I zm. Przędzalnia II p. 1 zm., Przędzalnia nocna zm., Wykończalnia, Krzyżowalnia, Oddział I K. I, Oddział K. II; godz. 16 — Oddział III K. I i Oddział III K. II.

Uwaga, studenci, byli członkowie PPR i PPS!

Dnia 15 bm. o godzinie 19.15 w sali dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się wspólne zebranie byłych członków PPR i PPS Wydziału Prawa U. L. Na porządku dziennym wybory władz koła Wydziału Prawa PZPR, jak również wybory delegatów na konferencję akademicką. Obecność obowiązkowa.

**Dzielnica Górna**  
Godz. 13.30 — PZPB Nr 7 tkalnia zm. 1; godz. 18 — koło terenowe Chojny.

Zwołuje się na odprawę wszystkich sekretarzy Kół i Komitetów Fabrycznych z terenu dzielnicy Górna Prawa PZPR w piątek 14. I. br. o godzinie 17 w dzielnicy ul. Czerwona 3. Obecność obowiązkowa. Sprawy bardzo ważne.

**Uwaga, Dzielnica Widzew!**  
Członkowie kół terenowych byłej dzielnicy PPS i PPR — Widzew, proszeni są o zgłoszenie się do dnia 18. I. 1949 roku w Wydziale Personalnym Dzielnicy PZPR Widzew, celem dokonania formalności rejestracyjnych.

**Uwaga! Humanisci, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!**  
15 stycznia 1949 r. o godzinie 20 w lokalu Kursu Przygotowawczego, ul. Piotrkowska 249 (prawa oficyna, parter) odbędzie się zebranie partyjne, wyborcze. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## Co nowego w ZMP

W dniu dzisiejszym odbędzie się następujące zebrania kół ZMP — Dzielnicy Widzew: godz. 14 — Przędzalnia amerykańska nr 5; godz. 16 — Kóło PMS.

Zarząd Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej wzywa wszystkich członków Chłru Centralnego do stawienia się dnia 15 stycznia 1949 roku o godzinie 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! ZAMP-owcy z WSGW!

W dniu 16. I. 1949 r. (nie dzieła) o godzinie 15 w lokalu WSGW przy ul. Nowotki 18, odbędzie się zebranie członków Zarządu Uczelnianego ZAMP przy WSGW. O godz. 18 odbędzie się zebranie Zarządów Kół ZAMP przy WSGW. Obecność obowiązkowa.

## OGŁOSZENIE (II)

Likwidator Spółki pod firmą Tkalnia i Skrzęcalnia „WEBA” Sp. z o. o. Łódź, Kilińskiego 128 zawiadamia, że z dniem 29 grudnia 1948 roku, spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych należności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

## Podaż jaj wkrótce wzrośnie

Chwilowe braki są objawem sezonowym

W ostatnich dniach zaznaczyły się pewne braki w zapasach sklepów w jajach, spowodowane zmniejszoną, zazwyczaj w tym okresie ilością kur. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach Centrala Mleczarsko-Jajczarska oczekuje nowych wagonowych transportów jaj. Także PCH za pośrednictwem swej sieci skupu otrzymać będzie większe dostawy tego produktu.

W tej chwili jaja znajdują się we wszystkich sklepach detalicznych PCH. Niewątpliwie i PSS również dołoży wszelkich starań aby zaspokoić swe sklepy w ten artykuł.

W ostatnim tygodniu na prowincji zaznaczyła się już obniżka cen na jajka. Zapowiada to zbliżający się okres zwiększonej podaży.

Przypomnieć też należałoby naszym gospodyniom, że jajka w styczniu nie mogą być traktowane jako podsta wa wyżywienia. Nie tylko dzisiaj, w okresie powojennym, ale nawet i przed wojną podaż jaj w miesiącach zimowych wydatnie malała i spożycie ich musiało być ograniczone.

Rzecz charakterystyczna: że wówczas, kiedy klient spotyka się z trudnościami przy

nabyciu jaj w sklepach spółdzielczych, znajdzie je łatwo w sklepikach prywatnych, niestety, po znacznie wyższej cenie. Ta anomalia rynku nabiłowego powinny się zająć powołane do tego czynniki.

W piątek, dnia 14 bm. o godz. 19.30 w dużej sali Sądu Najwyższego przy ul. Piotrkowskiej nr 151 naczelnik Wydziału Ministerstwa Spraw Edukacji ob. St. Piotrowski wygłosi odczyt p. t. „Dokumenty polskie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze”.

**ODCZYT**  
W piątek, dnia 14 bm. o godz. 19.30 w dużej sali Sądu Najwyższego przy ul. Piotrkowskiej nr 151 naczelnik Wydziału Ministerstwa Spraw Edukacji ob. St. Piotrowski wygłosi odczyt p. t. „Dokumenty polskie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze”.

**CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ODBIĘZOWEGO**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 85  
zatrudni natychmiast:  
1 INŻYNIERA BUDOWLANEGO  
5 MASZYNISTEK wysoko wykwalifikowanych  
2 STENOTYPISZKI z kwalifikacjami sekretarek.  
Podania wraz z życiorysami składać w Dziale Personalnym. 116k

**CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU ODBIĘZOWEGO**  
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Oddział w Łodzi  
zatrudni od zaraz  
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ oraz  
KIEROWNIKA BIURA WELNY.  
Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny w godz. od 8 do 16. Łódź, ul. Wólczańska Nr 14-16.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 6**  
ul. Rogowska 17a  
POZUKUJA  
**SAMODZIELNEGO FARBIAZA**  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny

**CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY”**  
Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem		W tekście	
	Za tekstem	W tekście	Za tekstem	Drobne
od 1 do 100 mm	200	300	100	50 zł.
od 101 do 200 mm	240	360	200	najmniej
od 201 do 300 mm	310	470	270	10 słów
powyżej 300 mm	400	600	360	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.  
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.  
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.  
Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się odpowiedzialności.

**BIELE MASZY. ISTKI**  
potrzebne natychmiast  
Zgłosić się do administracji  
„Głosu Robotniczego”  
Piłkowska 16, III p

**OBWIESZCZENIE**  
Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi zatrudni:  
jednego starszego mistrza warsztatowego samochodowego;  
jednego monterza samochodowego z długoletnią praktyką;  
jednego monterza elektryka samochodowego z długoletnią praktyką;  
oraz pięciu kierowców z długoletnią praktyką.  
Zgłaszać się w biurze ZOM-u, Łódź, ul. Lagiewnicka 63.  
Łódź, dnia 10 stycznia 1949 roku,  
Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi.

## POSIEDZENIE KOMISJI PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH

Biuro Prezydium MRN zawiadamia, że w piątek, dnia 14 bm. o godz. 17-ej w lokalu przy ul. Nowotki 16 odbędzie się posiedzenie Komisji Przedsiębiorstw Miejskich. Obecność wszystkich członków Komisji obowiązkowa.

## Ogłoszenia DROBNE

**KONFEKCJA** Calanteria i Obuwie. Zofia Szymańska Łódź, Piotrkowska 10, 105g

**SZEWCOW** wykwalifikowanych zatrudni Spółdzielnia Inwalidów Wojennych. Zgłoszenia w Wydz. Pers. ul. Piotrkowska 51, III piętro.

**FIRMA „Wolframa”** Łódź, Wschodnia 27 zakupi większe ilości przepalonych zarówek event. wymieni na regenerowane. 7887k

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Skierniewice oraz dowód osobisty, nazwisko Zawiałak Wacław, wieś Urzędze gm. Bąków pow. Łowicz. 113g

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Łęczycza, książeczkę od konia i metrykę urodzenia, Kowalczyk Władysław, wieś Śladków, gm. Rogoźno. 114g

**ZGUBIONO** legitymację partyjną PPS, kolejową — zniżkową. Zw. Zawodowego, Mydłowski Wacław, Słowiańska 17. 111g

**ZGUBIONO** legitymację partyjną PPS, Spółdzielczą Zw. Zawodowego, dowód osobisty, Koczmarek Leonard, Łączna 10. 117g

**ZAGINĘŁA** legitymacja tramwajowa rodzinna na nazwisko Zinter Janina, Ksawerów Nr 22. 109g

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Kruk Michał, Słowiańska 8. 112g

**ZGUBIONO** książeczkę zaświadczeń lekarskich 794 wydaną przez Komendę MO m. Łodzi. Traczyk Czesław.

## DYZURY APTEK

W dniu dzisiejszym dyzuryją następujące apteki: Szosa Pabianicka 56 — Antoniewicz; Piotrkowska 127 — Danielecki; Daszwickiego 59 — Gorczycki; Wschodnia 54 — Karlin; Zielony Rynek 37 — Zajackiewicz; Limanowskiego 37 — Zagórawka.

## Teodor Dreiser 4 Tragedia Amerykańska

No, tak... pomyślał, że „zdarzyć się może”... a to jest ohydne, straszne i nie powinien dopuszczać do siebie takich myśli.

Nie powinien! A jednak... jednak... Sam pływ doskonale i pływać może długo, na wielkiej przetrzeni... Roberta zaś... wie o tym dobrze... bo próbował z nią pływać zeszłego roku... nie umie wcale...  
Więc... więc... no tak...  
Może zresztą znajdzie coś innego...

Siedział w ciemnym pokoju i czuł wyraźnie, jak te dziwne, straszne myśli wkreptały mu się do mózgu. Zgroza czarnia, gdy uświadomił sobie, że są to jego myśli! A wszystko to sprawiła ta wiadomość w gazecie... Czy to nie dziwne?

Miejscowość, w której przebywa Sondra, obfituje w wielkie jeziora... bardzo... bardzo dużo jest tam jezior... jest ich chyba kilkadziesiąt... Roberta tak lubi wszelkie rozrywki na świeżym powietrzu... lubi także wycieczki łodzią... chociaż nie umie pływać... Tak... nie umie pływać... nie umie wcale pływać...

Wybierają się... a przynajmniej on sam się wybiera do tej krainy jezior... no tak! Czyż się nie wybiera?... Dlaczego nie miałby się wybrać?... Mówił kiedyś z Roberta o tym, że pojedą razem na taką wycieczkę.

Ach, nie! Nie! Sama myśl, że nastąpić może taki wypadek, gdyby pojechali razem, jest potworna, podła, straszna! Nie powinien nawet pozwalać sobie na takie myśli! To jest niekierowne okropność... Ach, co za okropne pomysły! Skąd mu to przyszło do głowy? I to właśnie teraz, gdy ona żąda od niego, żeby z nią dokądś wyciekał...

Zbrodnia! Sinfierd! Zabójstwo Roberta? Musi jednak w jakiś sposób uwolnić się od niej... Dlaczego żąda od niego niemożliwych, bezsensownych rzeczy i to w tak stanowczy sposób? Ochłodzi dla niej, rzucił się zupełnie...  
Więc coś mu innego pozostaje? Nie! Nie! Nie wolno mu o tym myśleć... I to dziecko... nie narodzone jeszcze... umrze również... Jakże on o tym może myśleć, tak na chłodno, jakże może rozważać spokojnie wszystkie szczegóły?...  
Ale... tyś ośm pływ po jeziorach... i starzy, i młodzie... wszędzie... kiedy tylko lato nadejdzie...  
Wcale nie pragnie żeby taki wypadek zdarzył się Robertowi... Zwłaszcza teraz... To nie leży w jego naturze... Może są tacy... ale nie on...  
Nie, nie on! Na samą myśl o tym pot mu zalewa twarz i rece... To nie leży w jego charakterze... wcale... Przyzwolici, porządni ludzie, nie mogą myśleć o takich rzeczach... On też nie będzie... Zaraz przestanie!

W duszy miał chaos. Prerażony, że takie potworne myśli mogą nawiedzać jego głowę, zapalił lampę, przeczytał raz jeszcze wiadomość która tyle niepokoju wniosła do jego duszy i z oburzeniem odrzucił od siebie płynące z niej pomysły. Ubrał się i wyszedł z domu, by przejść się trochę. Chodził po Wykeagy Avenue, Central Avenue, wyszedł na Oak, zawrócił na Spruce, znów wyszedł na Central Avenue, jakby chciał uciec od myśli, które go nie chciały opuścić.

Po jakimś czasie było mu trochę lepiej, mógł już myśleć o czymś innym i zdawało mu się, że pozbył się zupełnie potwornych podstępów. Nie będzie nigdy o tym myślał! Nigdy a nigdy! Nie powinien, nie może myśleć o tym.

Wrócił do domu i położył się spać. Śniło mu się, że zdziczały, czarny pies rzucał się na niego i chciał go pokąsać. Uniknąwszy zębów potwora obudził się w przerażeniu, ale znów zaraz zasnął. Ujrzał

se 1eraz w jakimś dziwnym ponurym miejscu, niby w jakimś lesie czy też jaskini, a może w kanionie między górami. Była tam ścieżka która go stamtąd miała wyprowadzić. Gdy jednak zaczął ją iść, stawała się coraz węższa, coraz węższa, coraz cięstszy zmrok zapadał, aż ścieżka zupełnie znikła mu z oczu. Obierzał się chcąc sprawdzić, czy nie będzie mógł wrócić tą samą drogą, ujrzał jednak za sobą całe masy żmii, splątanych w jeden, jak gdyby krzew, z którego wychylały się i chwiała złowrogo ich straszne łby, rozdwojone języki, żarłocze śliska. Odwrócił pośpiesznie głowę i przed sobą spostrzegł jakiegoś rogate, dzikie zwierze, wielkie, ohydne, rozgniatające swym ciężkim krokiem ten krzak potworny i zaszepiujące mu droge. Prerażony krzyknął głośno i obudził się, lecz nie mógł już zasnąć tej nocy.

## ROZDZIAŁ XXIII

Wobec jednak tak groźnej dla niego sytuacji myśli takich nie łatwo było mu się pozbyć. Zrodzone ze skowronienia własnego położenia z przypadkową wycieczką wiadomością, wstrząsnęły jego niezbyt odporna duszą. Nie tam nie mówił się o zbrodni, był to zwykły wypadek, straszny nawet, w którym dwie ludzkie istoty postrzały życie. Clyde jednak pamiętał bezustannie o tym, że ciało dziewięcymy znalezione, mężczyzny jednak nie zdolał odszukać. To było ciekawe i zupełnie bezwiednie nasuwało refleksje, że może ciało tego mężczyzny nie było wcale na dnie jeziora. Mogło się przecież zdarzyć, że ten łajdak chciał się pozbyć w ten sposób swej towarzyszkę; już nie tak przecież tak bywało... Bardzo delikatnie, cicho, gładko, iście w szatański sposób, ale udało mu się doskonale... On jednak nigdy by tego nie zrobił... nigdy!

Sytuacja jego wszakże stawała się z dniami każdym poważniejsza. Prawie codziennie przychodziły doń listy od Roberta i od Sondry, tak odmienne w treści. W jednych czytał o bólach i cierpieniach, w drugich o szczęściu, wesołości, zabawie.

(D. c. n.)



TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

TEATR „OBA” Traugutta 1 (w sali „Sireny”)

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”. Passe-partout ważne.

TEATR KAMERALNY Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

W najbliższych dniach premiera komedio-farsy E. Piotrowa „Wyspa pokoju”.

Teatr Kukielki RTPD Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „Czarodziejski kalosz” — widowisko otwarte.

Teatr Lalek „ARLEKIN” Łódź, ul. Piotrkowska 150 telefon 258-99

Codziennie o godzinie 17.00 „Dwa Michały i świat cały” — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata. Dla dzieci i starszych.

KINA

ADELA — „Wiosna” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

BALTYK — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

BAJKA — „Cygańska Miłość” godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 2” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

MUZA — „Zagubione Dni” godz. 18, 20 w, niedz. 14, 16, film dozwolony od lat 14.

POLONIA — „Słońce wschodzi” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, film dozwolony od lat 14.

PRZEDWIOSNIE — „Casablanca” godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Pieśń Tajgr” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Gilda” godz. 18, 20.30, w niedzielę 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Rosanna 7 księżyców” godz. 18.30, 20.30, w niedz. 14, 16.

STYLOWY — „Wielkie Nadzieje” godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

SWIT — „Czarodziejskie ziarno” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

TECZA — „Sen o miłości” godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30

TATRY — „Pieśń Tajgr” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.00,

WISLA — „Guramiszwili” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

WOLNOŚĆ — „Sen o miłości” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

ZACHĘTA — „Guramiszwili” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Na 5 piętrze przy ul. Sienkiewicza

Piękne plany Włókniarzy

W związku z zapoczątkowanym nowym sezonem sportowym

W doskonałym humorze zastaliśmy wczoraj kierownika Wydziału Sportowego w Zarządzie Głównym Włókniarzy. Nowy Rok dobrze się rozpoczyna. Włókniarze otrzymali poważniejszą zastrzyk gotówki i debatu ją właśnie jak najkorzystniej i najsprawiedliwiej tę gotówkę wykorzystają.

Preliminarz budżetowy na rok 1949 pozwoli naszym włókniarzom na realizację wielu planów, które niewątpliwie przyczynią się nie tylko do jeszcze większego umasowienia wychowania fizycznego wśród pracowników przemysłu włókienniczego, ale również do podniesienia jego poziomu wycyznowego.

Tegoroczny budżet Wydziału Sportowego Włókniarzy zamyka się w sumie około 110 milionów złotych, a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosło bardzo znacznie. Na co ta „forsa” zostanie wykorzystana?

Z tym pytaniem zwracamy się do kierownika Wydziału Związku Włókniarzy ob. Leszczyńskiego.

33 MILIONY NA SPRZĘT SPORTOWY

Przed wszystkim musimy pomyśleć o sprzęcie sportowym. Na ten cel przeznaczymy 33 miliony złotych, a więc o 11 milionów więcej niż w roku ubiegłym. Mamy w projekcie wyposażenie

sal gimnastycznych w Częstochowie, Zielonej Górze i Bielsku, sprawienie 2 mat zapasniczych dla Sosnowca i Bielska, poza tym postanowiliśmy kompletnie wyposażać 5 drużyn hokejowych w Tomaszowie, Aleksandrowie, Lignicy, Prudniku i Kamiennej Górze.

Najwięcej sprzętu otrzymają w tym roku lekkoatletyka, boks, piłkarze ręczni, pływacy, narciarze i łyżwiarze. Piłkarze będą musieli zadowolić się posiadany sprzętem, który jedynie zostanie naprawiony.

INWESTYCJE

Drugą palącą naszą potrzebą są różne inwestycje. Na drobne poświęcamy 15 milionów.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-tu Wyszakoleniowego Nr 8

1. Komunikują, że półfinały „turnieju pięciarskiego juniorów” odbędą się w dniu 15.I o godz. 18.00, a finały w dniu 16.I o godz. 16.00 w Aleksandrowie świetlicy przy ul. Południowej 5.

2. W dniu 15.I br. o godz. 17.00 w Aleksandrowie winni się stawić niżej wyszczególnieni zawodnicy: Morawski, Maryniak, Sobczak, Nowak, Krajewski, Baranowski, Jajocha, Getling, Pastusiak, Pietrzak, Diakonowicz, Kamiński, Płucianik, Grygierowski, Nagajski, Rosiak, Kucharski, Misiakiewicz, Szymański, Lubelski, Słarcki, Kubisiak, Piórkowski.

3. W dniu 16.I br. o godz. 15.00 stawią się dodatkowo zawodnicy: Debisz — Czerwiński, Wiecha, Szymura, którzy rozegrają spotkania finałowe.

Ref. Wyszakoleniowy (Cz. Dębki)

Sport w ZSRR

Nowy rekord bojerów ustanawia yachtsman radziecki

MOSKWA, (obsł. wł.) Znany yachtsman radziecki Matwiejew ustanowił nowy rekord szybkości bojerów, podczas pierwszych w tym sezonie zawodów na zalewie Płiskim w Leningradzie. Na dystansie 500 m ze startu lotnego, Matwiejew uzyskał szybkość 103,5 km na godz. Nowy rekord ZSRR jest lepszy od poprzedniego rekordu o 18 km na godz.

rozgrywane są na lodowiskach Moskwy, Leningradu, Tallina, Rygi i Czelabińska.

Na dorocznym zebraniu czelobnych sportowców, trenerów i przodowników organizacji wychowania fizycznego w Kijowie podsumowano osiągnięcia sportowców ukraińskich w roku ubiegłym.

W chwili obecnej znajduje się na Ukrainie 24 tys. kolektywów kultury fizycznej, zrzeszających półtora miliona sportowców. W roku ubiegłym 600 tys. sportowców Ukrainy zdobyło odznaki GTO.

Wśród licznych galei sportu wielką popularnością cieszy się gimnastyka, uprawiana masowo przez tysiące zawodników. Ukraińscy zawodnicy w podnoszeniu

ciężarów należą do czołowych sztangistów ZSRR, a z pośród lekkoatletów 4-ry pierwsze miejsca w mistrzostwach Związku zajął w ubiegłym roku Balańczuk. Denisienko z Dniepro-

pietrowska był w roku ubiegłym jednym z trzech najlepszych dziesięcioboistów radzieckich, zaś Kanaki (Kijów) jest rekordzistą ZSRR w rzucie młotem.

Hallo, tu mówi Szczecin!

Medale olimpijskie w becze od śmieci

SZCZECIN, (obsł. wł.) — Sensacyjnego odkrycia dokonał członek sekcji bokserskiej „Błkkitnik” (Stargard) Eugeniusz Walda, który porządkując ogródek w rodzinny w Zbąszczyńce znalazł w becze ze śmieciami pudełko z trofeami olimpijskimi.

W pudełku znajdowały się medal, brązowy medal olimpijski z X Olimpiady w Los Angeles, złota odznaka za X Olimpiadę, złota odznaka porządkująca ogródek w rodzinny w Zbąszczyńce, 3 żetony węgierskie za regaty w Budapeszcie, plakietka PW i WF, wystawiona dla Henryka Budzińskiego, oraz żeton na to samo nazwisko.

Tenis stołowy

Łodzianka-Filmowiec 5:4

W Łodzi odbył się już drugi kobiecy mecz tenisa stołowego. Tym razem spotkały się zawodniczki KS „Filmowiec” i Wł. Z. KS. „Łodzianka”. Mecz zakończył się zwycięstwem „Łodzianki” 5:4.

W becze znajdowało się ponadto szereg innych żetonów z regat krajowych, z różnych miast.

Dzisiaj o godz. 19

Włókniarz II - Zryw II

Dzisiaj, dnia 13 stycznia br. o godz. 19 w hali Wimy, odbędą się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Kl. B. między KS ZMP „Zryw”, a ZKS „Włókniarz”.

To i owo

Z notatnika piłkarza z boksu

W sobotę o godz. 18.00 w sali przy ul. Kilińskiego 2 odbędzie się zaległy mecz o drużynowe mistrzostwo kl. A. w boksie pomiędzy Bawelną i Concordią z Piotrkowa.

W sobotę o godz. 18.00 w Aleksandrowie odbędą się półfinały młodzików a w niedzielę o godzinie 16.00 — finały.

W Radomsku dojdzie do rewanżowego spotkania: Czarni — Pileca (Tomaszów).

Co usłyszymy przez radio

11.40 „Nasi rodzice pracują” — audycja słowno-muzyczna dla przedszkoli. 11.50 Muzyka rozrywkowa. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Utwory fortepianowe. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 (Ł) „Przetwórstwo ziemniaczane”. 13.05 PRZERWA. 14.30 (Ł) Z pras. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 14.55 (Ł) Komunikaty. 15.00 (Ł) Utwory fortepianowe. 15.20 (Ł) „Wśród książek dla młodzieży”. 15.30 „Śpiewajmy piosenki” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 DZIENNIK. 16.30 „Czytajmy prasę młodzieżową”. 16.50 „Lot

radziecki przez Ocean” 17.00 „Muzyka radziecka” — audycja słowno-muzyczna. 17.45 Po radnik językowy. 18.00 Dla każdego coś miłego”. 19.00 (Ł) „Mickiewicz na południu Rosji”. 19.15 „Miniatury Kwartetowe”. 19.40 „Wszelchnia Radowa”. 20.00 DZIENNIK. 20.45 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 21.00 „Zdrowy rozsadek Tomasza Pajęca” — słuchowisko wg Howarda Fasta. 22.00 Muzyka dawna. 22.45 (Ł) Koncert żywcem. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn

KINO „WŁÓKNIARZ” godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13
KINO „BALTYK” godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 16
Film produkcji amerykańskiej w-g powieści Wiktora Hugo »DZWONNIK Z NOTRE-DAMF«
W rolach głównych Charles Laughton — Maureen O'Hara
Reżyseria: William Dieterle.



Zofia Duchowicz nowa gwiazda lekkoatletyki radzieckiej mistrzyni ZSRR w biegu na 200 m., w którym pokonała samą Sezenową w czasie 25 sek.

Walne zebranie AZS-u

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi, zgodnie z § 23 Statutu powiadamia, iż w dniu 23 stycznia 1949 r. o godz. 9.30 w pierwszym terminie o godz. 10.00 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Południowej 10 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Zagajenie
2. Wybór Prezydium
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania
4. Sprawozdania:
a) Prezesa
b) V-prezesa sportowego
c) V-prezesa adm. finansowego
d) V-prezesa organizacyjnego
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Dyskusja nad sprawozdaniami
7. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
8. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1949;
9. Wybór władz:
a) Prezesa
b) 3-ch v-prezesów
c) 6-ciu członków Zarządu
d) Komisji Rewizyjnej
e) Sądu Koleżeńskiego
10. Wybór delegatów na Walne Zebranie Centrali AZS-ów
11. Wolne wnioski